NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XIII. Kraków, środa 29 stycznia 1930 Nr. 24

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.680.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

W atmosferze dobrej woli

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, 22. stycznia

(L) Otwartą została ta największa z dotychczasowych konferencyj rozbrojeniowych w atmosferze ogólnej dobrej woli i pod znakiem zdecydowania gospodarzy konferencji, by to zebranie przyniosło konkretne rezultaty. Że było to pierwsze publiczne okazanie się króla po jego poważnej chorobie, to było znamienne, jak też znamiennym był fakt, że zewnętrzny splendor ustąpił miejsca obywatelskiej prostocie i że ten przepych, jakiego siłą rzeczy nie można było usunąć, był niesztuczny, lecz wyrazem godności zdarzenia — pierwszej konferencji rozbrojeniowej po podpisaniu Paktu Pokoju przez wszystkie uczestniczące w niej państwa. Widocznym był pewien paradoks w obrazie tego pokojowego zebrania w królewskiej galerji Izby lordów, z posągiem króla Alfreda, pierwszego żeglarza Anglii; z wielkim obrazem, rzucającym się w oczy francuskiej delegacji, Nelsona i bitwy pod Trafalgarem; i z niemniej wymownym dla francuskiego serca obrazem spotkania Wellingtona i Blüchera po bitwie pod Waterloo. Obfite strumienie światła padały na to poważne zgromadzenie ubrane, śladem królewskiego gospodarza, w proste czarne stroje. Na dworze, w dzielnicy Whitehall'u — jak w całym Londynie — panowały egipskie ciemności. Wielka i gęsta mgła rozsiadła się nad stolicą Imperjum. Na przywitanie gości Londyn oblekł się w swą najcharakterystyczniejszą szatę. Podróż króla z Buckingham Palace do Parlamentu, chociaż w automobilu, odbyła się wobec tego na średniowieczny sposób: jasne pochodnie poprzedzały samochód królewski w bezsilnym wysiłku rozproszenia przynajmniej na jeden metr grubych ciemności. Lecz odległość z pałacu do Parlamentu jest mała i spóźnienie było drobne. Z wyjątkiem generała Dawesa, który przybył po wygłoszeniu mowy królewskiej i którego jedynem usprawiedliwieniem było krótkie słowo „fog" (mgła), zebranie było kompletne. Było ono pełnem nadziei zdarzeniem; mowy wygłoszone podczas niego dały wyraz tej ogólne atmosferze wzajemnego zaufania, które już teraz może być uważane za charakterystyczną cechę tej konferencji.

Ta atmosfera jest ważnym czynnikiem. Lecz nie jest ona decydującym czynnikiem. To jest pierwsza konferencja, w której uczestniczące państwa staną przed koniecznością rzeczywistych ofiar i ustępstw. Konferencja Waszyngtońska z 1921 roku niewątpliwie skończyła się udanym planem ograniczenia zbrojeń pod względem pewnej kategorji okrętów wojennych. Lecz ta kategorja tyczyła się klasy okrętów, która coraz mniej. Potężne „dreadnoughty" o [illegible] tysiącach ton przestały być ostatnim wyrazem strategicznych potrzeb. Stały się one po części przestarzałą bronią. Środek ciężkości przeszedł się na krążowniki. Na tem polu konferencja zmierzyć się będzie musiała z rzeczywistą atmosferą wewnątrz każdej delegacji z osobna. Nie będzie to łatwe zadanie. Bo już teraz widoczne jest, że pod jednym zasadniczym względem panować będzie różnica zdań, która w niemałym stopniu utrudni zadanie konferencji. Jedna część konferencji, reprezentowana przez Francję widzi rękojmię bezpieczeństwa — o ile prawne zobowiązania dać mogą taką rękojmię — w statucie Ligi Narodów, w jej sankcjach i gwarancjach. Druga opinja, reprezentowana przez Amerykę, widzi ją w zobowiązaniach traktatu paryskiego Kellogga z 1928 roku. Tempo rozbrojenia, kategorje zbrojeń mających być przedmiotem faktycznych ustępstw i rozmiar ograniczeń zbrojeń zależą od stosunku poszczególnych mocarstw i konferencji, jako takiej do tej zasadniczej kwestji. Rękojmie bezpieczeństwa dane przez statut Ligi Narodów są niezupełne, sporne i wedle ogólnie przyjętej interpretacji statutu każde państwo ma prawo wolnej oceny, czy zaszedł powód do zastosowania sankcyj. Uchwała Rady Ligi Narodów jest w tym wypadku tylko radą i propozycją. Mimo to te postanowienia statutu są prawnem zobowiązaniem, które w jaskrawych wypadkach złamania statutu są dostateczne dla zapewnienia pomocy zorganizowanej międzynarodowej społeczności na rzecz zaatakowanego państwa. Pakt paryski nie zawiera takiego postanowienia. Wedle formalnie uzasadnionego zdania Stanów Zjednoczonych państwa, które go podpisały, nie są zobowiązane ni prawnie, ni moralnie do wspólnej akcji mającej na celu poskromienie napastnika. Że przebieg i rezultaty konferencji w znacznej części zależeć będą od — siłą rzeczy poufnych — zapewnień, jakie w tej dziedzinie otrzymają państwa, które w przepisach statutu Ligi Narodów widzą poważną miarę bezpieczeństwa, to jasne.

Pod jednym jednak względem rozpoczyna się ta konferencja pod pomyślnemi auspicjami. Wielka Brytania — nie tylko formalnie, lecz w całej szczerości ducha zrzekła się swej supremacji na morzu. To jeszcze przed rokiem było wątpliwe. Jeszcze przed rokiem admirałowie angielscy, wyrzekając słowo „parity", tj. równość z flotą amerykańską, mieli na myśli nie matematyczną równość — jedyną równość, która zadowolić może Stany Zjednoczone — lecz równość w odniesieniu do stosunków i potrzeb obu krajów. Taka równość faktycznie oznaczała supremację Anglji. Dziś to wyrzeczenie się jest pełne i szczere. A jest ono szczere nie z przymusu, tj. z przekonania że wszelka rywalizacja z Ameryką musi się skończyć zwycięstwem współzawodnika, który ma najgłębszą kieszeń. Faktyczna przyczyna tej zmiany stosunku do historycznego postulatu supremacji leży w przekonaniu, że bezpieczeństwo Anglji — małej wyspy, które polegać musi na dowozach ze wszystkich odległych stron świata — będzie bardziej skutecznie zapewnione, gdy zmniejszenie broni morskiej wszystkich państw zostanie osłabione i skrócone.

W łączności z tą zmianą przekonania pozostaje problem, który nie jest formalnie na porządku dziennym konferencji, lecz jak groźne widmo rzucać będzie cień na jej obrady. Tym problemem jest kwestja wolności mórz w czasie wojny, kwestja która ciągle jeszcze dzieli Anglię i Amerykę i która jest centralnym problemem zbrojeń morskich. Od stopnia i miary jej rozwiązania zależy stopień i miara rzeczywistego postępu w tej dziedzinie. Wolność mórz będzie dlatego przedmiotem następnego [illegible] w Londynie.

„Sprawiedliwości" stało się zadość...

Halsmann przeniesiony do więzienia dla ciężkich przestępców

Wiedeń, 27. 1. ŻAT. Po odrzuceniu skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy organa sądowe czynią przygotowania dla przewiezienia Halsmanna do więzienia dla ciężkich przestępców w miejscowości Stein. W więzieniu tem przebywał przez długie lata Hilsner który padł ofiarą oskarżenia o mord rytualny. Przewiezienie Halsmanna do nowego więzienia nastąpi we czwartek. Narazie odwiedza go codziennie w jego więzieniu rabin krajowy w Innsbrucku, który mu udziela pociechy religijnej.

Weizmann wyjeżdża do Szwajcarji

Berlin, 27. 1. ŻAT. Jak donosi „Jüdische Rundschau" przybędzie wkrótce do Szwajcarji w celach kuracyjnych prezydent dr. Weizmann. Dr. Weizmann odbędzie w pierwszych dniach lutego szereg narad z kierownikami kołami Agencji Żydowskiej w Europie.

Echa jubileuszu dra Braudego

Łódź, 27. 1. ŻAT. Komitet dla uczczenia jubileuszu dra M. Braudego otrzymał blisko tysiąc depesz powitalnych z kraju i zagranicy. Stowarzyszenia Bnei Brith ufundowały stypendjum imienia jubilata w Instytucie judaistycznym w Warszawie. Komitet rodzicielski gimnazjów żydowskich w Łodzi zebrał 120.000 zł. na budowę gmachu dla wszystkich trzech gimnazjów w Łodzi imienia dra Braudego. Plac, na którym stanie powyższy budynek został już zakupiony.

Rabunek bydła w kolonji Jawneel

Jerozolima, 27. 1. ŻAT. Napastnicy arabscy zrabowali 350 sztuk bydła, które pasło się pod nadzorem pastucha arabskiego na polach w kolonji żydowskiej Jawneel w Galilei. 20 konnych policjantów z oficerem na czele wszczęło poszukiwania w całej okolicy w celu ujęcia sprawców.

Interwencja posła Farbsteina u ministra Józewskiego

w sprawie domokrążców żydowskich na G. Śląsku i zbrodniczej agitacji pogromowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 1. Sin. Poseł Farbstein odbył dziś konferencję z ministrem spraw wewnętrznych p. Józewskim w sprawie położenia ludności żydowskiej. M. in. poseł Farbstein poruszył sprawę **bezprawnego odmawiania przez wojewodę śląskiego wydawania licencyj Żydom wykonującym handel domokrążny, podczas gdy chrześcijanie licencje te otrzymują bez trudności.** Poseł Farbstein poruszył również sprawę odbierania gminom żydowskim na Kresach prawa prowadzenia ksiąg metrykalnych i przekazanie prowadzenia tych ksiąg rabinom, dalej poruszył również sprawę agitacji **antysemickiej, uprawianej przez niektóre pisma, zwracając uwagę na to, że wydawnictwa te jak np. „Do Czynu" nawołują niemal do pogromów i zamieszczają ilustracje mordów rytualnych.** Poseł Farbstein zwraca również uwagę na stanowisko b. ministra Składkowskiego w sprawie trupów dla zakładów anatomicznych.

P. minister wykazał wielkie zrozumienie dla poruszonych spraw i **przyrzekł się porozumieć telefonicznie z wojewodą śląskim w sprawie domokrążców,** zaś co do innych spraw zapoznać się z nimi bliżej i podjąć odpowiednie kroki.

Nowy generalny komisarz wyborczy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 1, Sin. Prezes rady ministrów **przedłożył** p. Prezydentowi wniosek o **zwolnienie zgodnie** z wniesioną prośbą p. Stanisława **Cara ze** stanowiska **generalnego komisarza wyborczego** i p. **Feliksa** Dutkiewicza ze **stanowiska zastępcy** generalnego komisarza **wyborocego. Równocześnie** zaś p. premjer **przedłożył** p. Prezydentowi wniosek o mianowanie **w myśl par. 16** ustawy z 28. 7. 1922 o ordynacji **wyborczej** do Sejmu, na podstawie **przedstawienia** zebrania prezesów Sądu Najwyższego, **sędziego** Sądu Najwyższego *Stanisława Giżyckiego* **generalnym** komisarzem **wyborczym i sędziego** Sądu Najwyższego *Władysława Kaczyńskiego* zastępcą generalnego komisarza **wyborczego.**

Skarga wyborcza „osiemnastki" przed Sądem Najwyższym

Warszawa, 27. 1. Sin. Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś skargę wniesioną przez pełnomocników listy wyborczej nr. 18 (blok mniejszości narodowych) w sprawie unieważnienia listy tej w okręgu wyborczym Rzeszów-Jarosław. *Sąd Nazwyższy protestu tego nie uwzględnił.*

Ochrona wyborów przed nadużyciami

Warszawa, 27. 1. Sin. Sejmowa komisja prawnicza przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu w trzeciem czytaniu projekt ustawy o ochronie wyborów przed nadużyciami władz urzędniczych.

Jutro obraduje Sejm i Senat

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 1. Sin. W środę 29 bm. o **godz. 11** przedpołudniem odbędzie się plenarne **posiedzenie** Sejmu. Porządek dzienny obejmuje **10 punktów** m. in. projekt ustawy o poborze **rekruta** w roku 1930 oraz sprawozdanie komisji **prawniczej** o projekcie ustawy o ochronie swobody wyborów przed nadużyciami władzy urzędników.

Tego samego dnia o godz. 4 popołudniu odbędzie się plenarne posiedzenie Senatu z porządkiem dziennym obejmującym pięć punktów, m. in. sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o kredytach dodatkowych za okres budżetowy od 1. kwietnia 1929 do 30. marca 1930.

Trzecie czytanie budżetu w komisji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 1. (Sin) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła w dniu dzisiejszym do trzeciego czytania preliminarza budżetowego. Na wstępie odrzucono wniosek pos. **Celewicza** (Kl. Ukr.) o odrzucenie budżetu w całości.

Przy budżecie Prezydenta Rzplitej

odrzucono wszystkie poprawki posłów Korneckiego i Rybarskiego, zmierzające do skreślenia różnych paragrafów. Przyjęto natomiast poprawkę pos. Wyrzykowskiego dla przeniesienia z budżetu oświaty 220.000 zł., przeznaczonych na roboty konserwatorskie w Spale do budżetu Prezydenta Rzplitej i na zakup urządzeń wewnętrznych na Wawelu. z tą jedynie poprawką, budżet Prezydenta Rzplitej w trzeciem czytaniu przyjęto.

Przy budżecie Sejmu

przyjęto wszystkie poprawki referenta posła Dąbskiego a mianowicie, restytuowano 10.000 złotych na przegląd prac ustawodawczych, asygnowano 137.000 zł. na kanalizację i roboty ziemne, związane z budową domu niższych funkcjonarjuszy sejmowych, wreszcie w budżecie Senatu przywrócono kwotę **96.000 zł. na zakup inwentarza.**

Budżet N. I. K. P.,

do którego nie było poprawek, przyjęto w trzeciem czytaniu w brzmieniu poprzedniem.

Przy budżecie prezydjum R. M.,

odrzucono wniosek pos. Korneckiego o skreślenie 50.000 zł. z funduszu dyspozycyjnego.

Z kolei przystąpiono do

do budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych.

W sprawie **funduszu dyspozycyjnego** rząd proponował przywrócenie całego kredytu 6 miljonów. **Wniosek ten odrzucno, natomiast przyjęto wniosek referenta pos. Putka, o wstawienie 3 miljonów zł., jako fundusz dyspozycyjny.**

Dłuższą dyskusję wywołała poprawka posła Celewicza, aby w budżecie służby zdrowia przy paragrafie walki z alkoholizmem w objaśnieniach zaznaczyć, że z tego 20.000 złotych przeznacza się jako subwencję dla ukraińskiego towarzystwa „Widrodzenie" we Lwowie. W głosowaniu poprawke odrzucono 14 głosami przeciwko 9-ciu. W dalszym ciągu pos. Dąbski zgłosił poprawkę o utworzenie nowego rozdziału w **służbie zdrowia**: pomoc lekarska dla ubogiej **ludności miast i wsi, w sumie 5,500.000 zł.,** z czeg 1.900.000 na wynagrodzenie personelu lekarskiego i honorarja za porady, a **3.600.000 zł.** na leczenie.

Po dłuższej dyskusji wniosek pos. **Dąbskiego** odrzucono. Odrzucono poprawkę pos. **Stadnickiego** o wstawienie 15.000 zł. na **popieranie** zdrojownictwa. Następnie wywiązała się dyskusja nad pozycją, dotyczącą utrzymywania **koni** policyjnych. W drugiem czytaniu uchwalono odnośne kredyty skreślić, ponieważ konie **mają** być sprzedane. Rząd obecnie żąda **restytucji** tej kwoty, wynoszącej 746.000 zł. Po **dyskusji** uchwalono restytuowanie tylko **połowy tej kwoty.** W wydatkach nadzwyczajnych zaproponował rząd nowy paragraf: **powszechny spis ludności w kwocie 4.500.000 zł. Po dyskusji,** w której zabierali głos: posłowie Putek, **Rosmarin,** Wyrzykowski i Kwapiński, kwotę 4 i pół miljona złotych na spis ludności uchwalono. **Uzupełniająco** w dochodach z paszportów **przyjęto na podstawie nowego obliczenia, uwzględniającego zniżkę opłat za paszporty, kwotę 4 i pół miljona zł.** Po krótkiej przerwie dodatkowo głosowano jeszcze nad poprawkami do przedsiębiorstw przy Prezydjum R. M. i przyjęto **dwie** poprawki rządu w budżecie PAT'a, a **mianowicie** przywrócono skreślone w drugiem czytaniu 4,800 zł. na radę nadzorczą i 50.000 zł. na placówkę londyńską PAT.

Dalej przyjęto **budżet ministerstwa rolnictwa, budżet ministerstwa reform rolnych oraz budżet emerytur.**

Następne posiedzenie komisji odbędzie się jutro o godz. 10 rano.

---

4 monarchistów skazanych na śmierć w Leningradzie

Moskwa. 27. 1. AW. **Sąd wojenny w Leningradzie skazał na śmierć czterech członków organizacji monarchistycznej w osobach Szyllera, Hejlera, Kartaszowa i Fedotowa.** Piąty oskarżony Bitkin skazany został na 10 lat więzienia. W ostatniem słowie Szyller raz jeszcze stwierdził. iż **był i do ostatniej chwili będzie wrogiem sowieckiego ustroju.**

Tajne konszachty Reichswehry z armją czerwoną

Berlin, 27. 1. PAT. Naczelny redaktor „Welt am Montag" von Gerlach twierdzi w artykule, zatytułowanym „Bolszewizm i Reichswehra", że w szeregach armji niemieckiej istnieje poważny odłam, dążący do porozumienia wojskowego z Rosją sowiecką.

Reprezentantami tego kierunku mają być gen von Hammerstein, von Schleicher i inni. Główną rolę odgrywa jednak pensjonowany pułkownik Nicolai, który ma być łącznikiem pomiędzy pewnemi kołami Reichswehry a Rosją sowiecką.

Von Gerlach zapytuje Ministerstwo Reichswehry, czyby nie zechciało sporządzić listy oficerów Reichswehry, wysyłanych do Rosji sowieckiej.

Pruski minister oświaty bawi we Wiedniu

Wiedeń, 27. 1. PAT. Pruski minister oświaty dr. Becker, przybył dzisiaj do Wiednia, aby na zaproszenie „Kulturbundu" wygłosić w dniu jutrzejszym wykład na temat „Oświata, a przesilenie kulturalne w chwili obecnej". Minister którego pobyt we Wiedniu ma charakter prywatny, złożył w ciągu przedpołudnia wizyty prezydentowi Austrji, kanclerzowi i ministrowi oświaty.

Pierwszy proces przed trybunałem papieskim

Cita del Vaticano, 27. 1. Aresztowany ostatnio przez żandarmów papieskich złoczyńca, który dopuścił się świętokradztwa w bazylice św. Piotra, będzie sądzony przez trybunał papieski.

Pierwsze posiedzenie trybunału odbędzie się w końcu bieżącego miesiąca w auli prowizorycznej, gdyż siedziba trybunału nie została dotychczas przygotowana.

Jak słychać, przygotowano odpowiednie togi **dla sędziów i dla adwokatów.**

Czy kryzys sjonizmu?

Na marginesie dyskusji publicznej między Dr. Ch. Żytłowskim a pos. I. Grynbaumem w Warszawie

(Korespondencja własna)

Warszawa, 26. stycznia

Dr. Chaim Żytłowski zrobił tym razem zawód nietylko swoim zwolennikom z pod znaku „Bundu“, którzy się spodziewali, że znany uczony i publicysta żydowski, poprze swym autorytetem naukowym ich biadania nad „bankructwem“ sjonizmu, ale i nam sjonistom — stwierdzamy to z uczuciem rozczarowania — którzy mieliśmy nadzieję usłyszeć z jego ust pewne nowe argumenty krytyczne, coś nad czem wartoby było poważniej się zastanowić, wychodząc z założenia, że nigdy nie mamy tyle racji, by jej drugi nie miał chociaż trochę, Niestety i tej odrobiny racji — dla świętego objektywizmu — nie możemy, mimo najszczersze chęci, przyznać szanownemu Gościowi z Ameryki. Za jedną tylko rzecz jesteśmy mu wdzięczni, a mianowicie za to, że pokazał naszym przeciwnikom i wrogom, jak można spokojnie i bez demagogicznej domieszki dyskutować. Należy stwierdzić z zadowoleniem, że wyże wspomniana dyskusja odbyła się w atmosferze bardzo kulturalnej i że audytorjum umiało się dostroić do tonu mówców. Przypomniała nam się podobna dyskusja, jaka się przed rokiem toczyła (o czem swego czasu pisałem) między znanym teoretykiem „Bundu“ J. Leszczyńskim z Berlina a pos. I. Grynbaumem. Niestety nasi domorośli przeciwnicy nie potrafią naśladować dobrych przykładów swych towarzyszy z Zachodu.

W czem upatruje Dr. Ch. Żytłowski kryzys sjonizmu? W niczem nowem: posługuje się on poprostu argumentami z arsenału naszych terytorialistów. A więc: „Mały obszar Palestyny nie może rozwiązać problemu wyzwolenia wszystkich Żydów na świecie — a zresztą nie chcą nam jej nawet dać do spółki z Arabami!“; Dlaczego więc nie Uganda, Angola, Birbidżan i cokolwiek by nam tylko dali? i t. p.“ i t. p. Konkluzja: główną przyczyną kryzysu sjonizmu jest to, że Palestyna nie może rozwiązać problemu „Klal Jisruejl“, którego gorącym rzecznikiem jest Dr. Ż., że Palestyna nie jest w stanie pomieścić 14 miljonów Żydów. Wyjście z ciężkiej sytuacji: zrezygnować z wyłącznego dążenia do Palestyny i zwrócić się do Ligi Narodów lub do innej organizacji międzynarodowej, by wydelegowała komisję, któraby się zajęła poszukiwaniem obszarów, nadających się pod kolnizację żydowską, a gdy się takie połacie ziemi znajdują osiedlać na nich Żydów według z góry określonego planu. Stworzenie państwa żydowskiego jest rzeczą obojętną. Kontrargumenty na ten temat posła Grynbauma (większość Greków mieszka poza Grecją, a jednak nikomu nie wypadnie wątpić w wyzwolenie narodu greckiego i t. p.) „zbija“ Dr. Żytłowski dowcipami w rodzaju takiego: „Jeśli stworzenie państwa żydowskiego ma tylko być spełnieniem pewnej „micwy“, to rozumie się „az men ken joice zajn mit a kafzajis..“ i dla dobra dwóch miljonów Żydów, którzy po latach mogą zostać wyzwoleni, przejść do porządku dziennego nad pozostałemi dwunastu miljonami. Kiedy korreferent wskazuje Drowi Żytłowskiemu, że cyfra 14-tu miljonów jest o tyle fikcyjną, jako, że primo potrzeba wyemigrowania nie dotyczy wszystkich Żydów, a secundo nie wszyscy Żydzi odczuwają potrzebę wyzwolenia, uderza Dr. Ż. w ton idealistyczny, stwierdzając, że pionierzy narodu w których żyje potrzeba wyzwolenia, walczą zawsze za tych, którzy tej potrzeby jeszcze nie odczuwają.

Dokoła tych dwóch zasadniczych różnic w ujęciu kwestji narodu toczyła się polemika między referentami, przyczem nie mogła ona siłą faktu wnieść nowych myśli do dyskusji, jako że zostały tu pomieszane dwa różne pojecia, których rozwiązanie — każdego z osobna — może się odbyć na dwóch różnych platformach. Zostały mianowicie zidealizowane: kwestja emigracji żydowskiej i jej potrzeb z problemem odbudowy państwa żydowskiego. Gdyby poseł Grynbaum wskazał swemu przeciwnikowi na zasadniczą różnicę, jaka zachodzi między temi dwoma problemami w życiu żydowskiem, gdyby był podkreślił fakt, że *organizacja sjonistyczna nie pragnie się nigdy stać towarzystwem emigracyjnem*, że sjonizm nigdy nie agitował przeciwko emigracji Żydów do Ameryki lub Argentyny — wynikałoby z tego jasno, iż skoro nie uzurpowaliśmy sobie nigdy wyłącznego prawa do rozwiązania problemu emigracji żydowskiej — nie grozi nam dziś żaden kryzys.

Jeśli zaś chodzi o problem wyzwolenia narodu, to wydaje nam się nasza droga — jakkolwiek Dr. Ż. nazywa nas przy każdej sposobności romantykami — bardziej realną i mającą większe szanse urzeczywistnienia, niż proponowane przezeń apelowanie do jakichś instytucyi międzynarodowych, by delegowały jakieś komisje, a te komisje znajdywały dla nas jakieś złotodajne Kalifornje i tam nas osiedlały. Gdyby się coś takiego dało w dzisiejszych czasach urzeczywistnić, miałoby to w sobie dużo z bajki, a my sjoniści mamy już „okres bajek“ w naszym ruchu dawno poza sobą i nie jesteśmy skłonni w nowe bajki wierzyć. Stoimy dziś wobec rzeczywistości palestyńskiej, twardej jak każda rzeczywistość, dumni z tego, żeśmy w powstaniu tej rzeczywistości współtworzyli, pełni wiary w nasze zwycięstwo. Jako zdrowy, żyjący organizm, przeżywamy bezsprzecznie kryzysy (ale nie takie, jakie nam Dr. Ż. insynuuje), wychodzimy jednak z nich, jak dotychczasowa praktyka wskazała, zawsze wzmocnieni. Tak — że możemy dziś bez wszelkiej przesady stwierdzić: niema na świecie siły, któraby była w stanie zachwiać naszą wiarą, zburzyć to, cośmy z nadludzkim wysiłkiem stworzyli.

Henryk Adler.

Einstein do Arabów palestyńskich

„Porozumienie żydowsko-arabskie musi nastąpić!“

Jerozolima. 27. 1. ŻAT. Dzisiejszy numer organu egzekutywy arabskiej „Felestin“ zamieszcza na naczelnem miejscu list otwarty Alberta Einsteina do ludności arabskiej w Palestynie.

Einstein świadcza, że w interesie samych Arabów leży poparcie Żydów w ich dążeniu do powrotu do Palestyny. Żydzi bowiem wzmocnią pozycję nacjonalizmu arabskiego w krajach bliskiego Wschodu. Zbliżenie żydowsko-arabskie jest rzeczą nieuniknioną. Wy, Arabowie, zdajecie się wątpić, czy Żydzi życzą sobie ustalenia przyjaznych stosunków żydowsko-arabskich, lecz każdy człowiek, wierzący, jak ja w przyszłość rodzaju ludzkiego, opartą na wzajemnem porozumieniu wszystkich narodów świata, w przyszłość, w której wszelki nacjonalizm agresywny zalamie się, — każdy potrafi przewidzieć chwilę, w której wspólnemi wysiłkami osiągnięte zostało porozumienie dwóch ludów, uważających Palestynę za swój kraj.

Potężny naród arabski winien uznać konieczność powrotu Izraela do swej siedziby narodowej i zjednoczonemi wysiłkami wesprzeć winien naród żydowski przy ich osiedleniu się w Palestynie.

Przeświadczony jestem, że przebłyski nowego życia, kiełkującego w krajach arabskich wydatnie pomocne będą przy ustaleniu przyjaznych stosunków między ludnością arabską a żydowską. Czuję odrazę do tragicznych wypadków z sierpnia roku 1929, gdyż ukazały one naturę ludzką w jej formie najnikczemniejszej. Z powodu tych zajść proces zbliżenia obu narodów jest chwilowo utrudniony, zbliżenie to jednak wcześniej, czy później przyjść musi!

Itamar Ben-Awi aresztowany!

Jerozolima. 27. 1. ŻAT. Redaktor „Doar Hajom“ Itamar Ben-Awi, który po dłuższym pobycie zagranicą wrócił onegdaj do kraju, został natychmiast po powrocie aresztowany przez policję palestyńską.

Aresztowanie nastąpiło z powodu ogłoszenia przez BenAwi'a natychmiast po zajściach sierpniowych listu otwartego do Wysokiego Komisarzą oraz broszury, przedstawiającej przebieg wypadków.

„Doar Hajom“ występuje dziś z ostrym artykułem protestującym przeciwko bezprawnem aresztowaniu Ben Awi'a.

* * *

Jerozolima. 27. 1. ŻAT. W ostatniej chwili otrzymujemy wiadomość, że red. Ben-Awi został zwolniony z więzienia za kaucją.

W rozmowie z przedstawicielem ŻAT'nej oświadczył Ben-Awi, że aresztowanie go przez policję palestyńską było bezprawiem, ponieważ dobrowolnie wrócił do kraju.

Silne rozdźwięki w Londynie

między Francją a Włochami

Londyn, 27. 1. PAT-Radio. Dziś o godz. 3 pop. odbyło się posiedzenie szefów delegacyj, poświęcone ustaleniu porządku dziennego konferencji. Na posiedzeniu miała miejsce dłuższa wymiana zdań pomiędzy delegacją francuską i włoską, która ujawniła jaskrawe przeciwieństwa między Francją a Włochami.

MacDonald, Stimson i Wakatsuki prawie, że niezabierali głosu, tak, że ciężar dyskusji spadł na Tardieu i Grandiego.

Francja wysunęła konieczność rozpoczęcia pracy konferencji od sprawy globalnego tonażu oraz transferu w poszczególnych kategorjach statków. Włochy oponowały przeciwko temu, proponując rozpoczęcie prac od ustalenia proc centu sił morskich poszczególnych mocarstw, oraz ustalenia nowego maksimum, co pozwoliłoby Włochom wysunąć kwestję parytetu sił pomiędzy Francją a Włochami.

Dyskusji nie ukończono. Będzie się ona toczyć w dalszym ciągu jutro. Narazie ustalono, że sprawa wysunięta przez Francję rozpatrywana będzie jako pierwszy punkt porządku dziennego, zaś sprawa wysunięta przez Włochy jako drugi.

* * *

Tokio, 27. 1. PAT. Bez względu na krążące wiadomości, iż delegacja japońska na konferencję morską w Londynie domagała się przedewszystkiem omawiania sprawy *statków linjowych*, korespondent Reutera dowiduje się, iż rząd japoński uważa, iż kolejność rozpraw w danym wypadku posiada znaczenie drugorzędne i w konsekwencji nie bedzie czynił w tej sprawie nacisku. Z drugiej strony stnieją dane, że zarówno urzędowe, jak i nieurzędowe koła sądzą, że sprawa krążowników o pojemności 10,000 ton, uzbrojonych w armaty 8-calowe stanowić będzie główne zagadnienie.

Moskwa. 27. 1. AW. Rada Komisarzy Ludowych postanowiła podwyższych żołd oraz pobory oficerskie w armji czerwonej od dnia 1 stycznia br.

Weizmann - Warburg

W obliczu nowej sesji Rady Administracyjnej Jewish Agency

Przewodniczący Rady Administracyjnej Jewish Agency Feliks Warburg zwołał na *18. marca* posiedzenie Rady Administracyjnej do Londynu. Porządek dzienny tej drugiej sesji Rady nie został dotąd ustalony. Rada będzie miała jednak duży materjał do przedyskutowania i będzie musiała powziąć doniosłe i ważkie decyzje. Od czasu wrześniowej sesji Rady Administarcyjnej, zwołanej bezpośrednio po wypadkach palestyńskich, minęło coprawda za ledwie pół roku, ale w okresie tym zaszło mnóstwo wypadków, które wymagają *definitywnego ustalenia form organizacyjnych Jewish Agency* oraz jednolitego programu pracy ekonomicznej i politycznej w Palestynie. Rada administracyjna zajmie się przeto głównie ustaleniem prerogatyw organów Jewish Agency, co stanowi główny przedmiot sporu między Warburgiem a Weizmannem, następnie budżetem palestyńskim, wkońcu zaś sytuacją polityczną.

Forma organizacyjna Jewish Agency nie została niestety w Zurychu definitywnie ustalona. Wybrano wszystkie organa przewidywane prze konstytucję Jewish Agency, nie określono jednak dokładnie ich funkcyj. Ponieważ zaś istnieje duża różnica poglądów co do funkcyj organów Jewish Agency między amerykańską Jewish Agency z jednej a Organizacją Sjonistyczną z drugiej strony, przeto zachodzą częste konflikty na tle ich pierwszeństwa. Różnica poglądów w tej sprawie nie jest wynikiem antagonizmu między sjonistami i niesjonistami, lecz skutkiem odrębnych pojęć organizacyjnych w Ameryce i u nas. Toteż w tej sprawie można zaobserwować charakterystyczne zjawisko, że niesjonistyczni członkowie Jewish Agency w Europie podzielają pogląd sjonistyczny. W sporze, jaki powstał między Warburgiem i Weizmannem, chodzi o ustalenie uprawnień Rady Administracyjnej i Egzekutywy Jewish Agency. Wedle poglądu Warburga, Rada Administracyjna jest organem wykonawczym Jewish Agency i jej uchwały są decydujące. Egzekutywy Jewish Agency, to tylko, jego zdaniem, instrument do wykonywania uchwał Rady Administracyjnej, wobec czego Egzekutywa nie może w żaden sposób podejmować samodzielnych kroków bez uprzedniej zgody Rady Administracyjnej. Najsilniej zarysowała się różnica ta bezpośredno po wypadkach palestyńskich. Warburg jako przewodniczący Rady Administracyjnej polecił adwokatowi Goldsteinowi udać się do Palestyny tam reprezentować Jewish Agency przed komisją śledczą. Atoli Egzekutywa sjonistyczna wysłała własnych przedstawicieli prawnych i adwokat Goldstein wrócił do Stanów Zjednoczonych z niczem. Na tem tle rozwinęła się dyskusja między Londynem a Nowym Jorkiem co do uprawnień Egzekutywy i Rady Administracyjnej. Prof. Weizmann jako prezydent całej Jewish Agency stanął na stanowisku zasad wytworzonych nie tylko przez tradycję sjonistyczną, ale przez pojęcia europejskie, że Egzekutywa to nie sekretarjat Rady Administracyjnej, lecz organ samodzielny, wykonawczy, *kontrolowany tylko* przez Radę Administracyjną. Ten pogląd podzielają także niesjonistyczni członkowie Jewish Agency w Europie.

W sprawie uzgodnienia stanowiska w tej dziedzinie toczyły się rokowania między reprezentantem Warburga, drem Bernardem Kahnem, Egzekutywą sjonistyczną i rokowania te dały pozytywny rezultat. Przebieg ich oraz ostateczne wyniki nie są na razie znane. Rada Administracyjna na sesji marcowej będzie musiała definitywnie sprawę uregulować i ustalić formy współpracy. Na tej sesji dokona się także ostatecznie wyboru członków egzekutywy Jewish Agency z ramienia niesjonistów.

Drugim punktem spornym między Londynem a Nowym Jorkiem była do niedawna sprawa budżetu palestyńskiego. Jak wiadomo, budżet Jewish Agency został ustalony na sesji zurychskiej na sumę 750,000 f. szt. Istnieje atoli uchwała kongresu sjonistycznego uznająca równorzędność wszystkich funduszów palestyńskich. Na zasadzie tej uchwały miał udać się Usyszkin do Stanów Zjednoczonych, by tam przeprowadzić wielką akcję na rzecz Keren Kajemeth.

Feliks Warburg założył veto przeciwko temu, podobnie jak przeciwstawił się wszelkim innym zbiórkom na cele palestyńskie oprócz wspólnej akcji na Keren Hajesod i na Joint. Jako motyw swego sprzeciwu zapodał, że jest on odpowiedzialny za budżet Jewish Agency, który musi być w bieżącym roku całkowicie pokryty że nie należy przeto rozdrabniać akcji zakrojonej na wielką skalę. To stanowisko Warburga jest może częściowo zrzumiałe, ale wskazuje ono na małe zrozumienie istoty charakteru ruchu sjonistycznego u niesjonistów amerykańskich. Warburg dowodzi, że dotychczasowe wpływy na Keren Hajesod są niewielkie (w grudniu 16,000 f. szt. — suma preliminowana conajmniej 60,000 f. szt.) i że wobec tego należy skupić całą energję na akcji dla Keren Hajesod. Zdaje się, że już i w tej sprawie osiągnięto porozumienie i definitywne decyzje nie napotkają na specjalne trudności.

O wiele trudniejszą będzie decyzja w sprawach politycznych tak „londyńskich" jak i „jerozolimskich". Pod tym względem niema zasadniczych różnic zdań pomiędzy Londynem a Nowym Jorkiem, jeśli zaś różnice istnieją, to nie są one mniejsze niż między samymi sjonistami. Chodzi tu bowiem nie o jakąś koncepcję polityczną, ale o realny krok polityczny, który posiada dla przyszłości sjonizmu i odbudowy Palestyny olbrzymie znaczenie. Narazie niewiadomo, jaki będzie wynik śledztwa komisji parlamentarnej, ale już dziś zarysowują się dwie drogi przyszłej polityki Wielkiej Brytanji w Palestynie. Jedna z nich to — bezpośrednie rokowania żydowsko-arabskie w Londynie przy udziale rządu brytyjskiego, o czem mówił prez. Weizmann w Genewie i w Jenie. Wedle pogłosek projekt w sprawie rokowań był przez pewien czas silnie lansowany przez sfery ministerstwa kolonji, a nawet dyskutowano o nim w kołach egzekutywy Jewish Agency. Niejako przeciwwagę tego projektu stanowił list Balfoura, Lloyda Georgea i generała Smutsa, oświetlający problem palestyński z korzystniejszej dla nas strony. Rząd brytyjski zgodnie z oświadczeniem MacDonalda bada projekt wysunięty przez list trzech brytyjskich mężów stanu, ale wcale nie zarzucił drogi pierwszej. Od zwycięstwa zwolenników jednej czy drugiej drogi i od taktyki kierownictwa politycznego Jewsh Agency zależy obecnie rozwój przyszłej polityki w Palestynie.

Rada Administracyjna ma rozpatrzeć wszystkie te kwestje i powziąć ostateczne decyzje. Sesja jej nabiera przeto szczególnego znaczenia i może stanowić przełom w pracy palestyńskiej. *(R.)*

Przed akcją Jointu i Jewish Agency w Ameryce

Jerozolima. (ŻAT). Prasa hebrajska w Palestynie poświęca wiele uwagi układowi, zawartemu w tych dniach między „Jointem" a Agencją Żydowską w sprawie wspólnej akcji zbiórkowej w Stanach Zjednoczonych. „Dawar" wita wspólny „drave", gdyż zdaniem pisma odrębne akcje byłyby niemożliwe z powodów technicznych jak i psychologicznych. Wspólna akcja zbiórkowa położy kres swoistemu sporowi, jakiego sjoniści sobie nie życzyli, dokoła t. zw. konkurencji funduszów palestyńskich z funduszami niesienia pomocy Żydom. Kwota przyznana na cele palestyńskie oznacza wielki postęp w porównaniu z latami ubiegłemi. „Haarec" wyraża zadowolenie, że wkońcu rozpocznie się już akcja zbiórkowa, zdaniem pisma jednak wyznaczona na cele palestyńskie kwota świadczy o niedostatecznem zrozumieniu potrzeb finansowych w Palestynie. Organizacja sjonistyczna winna obecnie dążyć do spotęgowania zainteresowania żydostwa amerykańskiego dla zagadnień narodowych przez odpowiednią akcję polityczną, propagandę i wzmożone wpływy na szkolnictwo.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Do premjery „Szwejka" wszystkie dni tego tygodnia zajmą przedstawienia popularne, po cenach zniżonych. Dzisiaj po raz 13-ty tryskająca rodzimym humorem krotochwila Grzymały- Siedleckiego „Maman do wzięcia", która po tem przedstawieniu na dłuższy czas zejdzie z repertuaru. We środę po raz 46-ty „Artyści", w czwartek po dłuższej przerwie „Mysz kościelna". Premjera „Szwejka" ze względu na Redutę Prasy, przesunięta będzie na piątek 21 bm. Układ sceniczny ujmuje zdarzenia rozgłośnej powieści w 12 obrazach, kończących się paradoksalnem wzięciem austrjackiego żołnierza Szwejka do niewoli austrjackiej. Oprócz St. Jaracza, kreującego nową dla siebie rolę tytułową, w przedstawieniu bierze udział gościnnie Leon Wyrwicz, pozyskany dla odtworzenia roli regimentsarzta, na oddziale symulantów, w szpitalu garnizonowym W innych rolach męskich zajęty jest cały niemal personal z pp. Jednowskim, Leliwą, Kułakowskim, Fabisiakiem, Hierowskim, Miarczyńskim, Niewiarowiczem, Szymborskim i reżyserem sztuki Chmielewskim na czele

— LUDOMIR RÓŻYCKI LAUREATEM PAŃSTWOWEJ NAGRODY MUZYCZNEJ. Sąd konkursowy państwowej nagrody muzycznej na r. 1930 przyznał ją Ludomirowi Różyckiemu za jego operę „Eros i Psyche". Nagroda wynosi 15.000 złotych.

— CHOROBA KIEPURY. „Neues Wiener Abend blatt" donosi, że Kiepura który zachorował ciężko na bronchit i zapalenie opłucnej, znajduje się obecnie w stanie rekonwalescencji. W każdym bądź razie nie będzie mógł śpiewać przed upływem 2 miesięcy. Z końcem marca wystąpi Kiepura w wiedeńskiej operze państwowej a nadto da w Wiedniu własny koncert. W kwietniu i maju zobowiązał się artysta pracować z pewnem przedsiębiorstwem filmu dźwiękowego

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Wtorek: „Maman do wzięcia" (ceny zniżone).

Środa: „Artyści" (ceny zniżone).

ZE SPORTU

— WISŁA—MAKKABI. Dzisiaj o godz. 2.45 pop. odbędzie się na torze Makkabi spotkanie powyższych drużyn w zawodach mistrzowskich. Zawody powyższe budzą niezwykłe zainteresowanie, ponieważ w barwach Wisły wystąpi znany internacjonał p. Inż. Sroubek, gracz o sławie światowej. Ostatnie spotkania tych drużyn cechuje gra wysoce fair i technicznie stojąca. W czasie meczu ślazgawka otwarta.

— OBÓZ I KURS NARCIARSKI OD 10—20 LUTEGO W ZAKOPANEM urządza Sekcja narciarska ŻKS. Makkabi podczas zawodów narciarskich międzynarodowych o mistrzostwo Polski. Kwatery i utrzymanie w pensjonatach. Pierwszorzędni instruktorzy. Koszta pensji (mieszkanie, opał i utrzymanie) i instruktorów 8—9 zł. dziennie. Informacyj udziela sekretarjat sekcji ul. św. Gertrudy 8. wtorki i piątki 7—8 wieczór.

— WALNE ZGROMADZENIE ŻKS „HAGIBOR" odbędzie się w piątek, dnia 31 bm. o godz. 6.30 wieczór w lokalu klubowym przy ul. Blich 3., w razie braku kompletu w godzinę później.

DO PROJEKTOWANEJ PIŁKARSKIEJ LIGI ŚLĄSKIEJ mają wejść: Naprzód (Lipiny), Amatorski KS (Siemianowice), Śląsk (Świętochłowice), Pogoń (Katowice), 06 Katowice, BBSV i Hakoah (Bielsko) i Kolejowy KS. Liga ta ma nadal pozostać w ramach PZPNu.

ZARZĄD ZW. POL. TOW. KOL. ustalił na 22/6 b. r. mistrzostwa szosowe wojewódzkie, na 29/6 mistrzostwa torowe Polski, na 20/7 mistrzostwa szosowe Polski.

GERBICH, znany bokser łódzki, bawiący od dłuższego czasu w Brazylji, odniósł ostatnio znowu wcale wielkie sukcesy, które powoli torują mu drogę do czołowej klasy bokserskiej za oceanem.

BERLIŃSKI LAWN-TENNIS-CLUB ogłosił po tragicznie zmarłym czołowym tenisiście Moldenhanerze miesiąc żałoby. Wszystkie turnieje zostały odłożone i członkowie klubu w ciągu miesiąca żałoby nie uczestniczą w żadnych zawodach.

WĘG. ZW. FOOTB. zgłosił protest przeciw zwycięskiemu meczowi Polski 5:1 z Węgrami w Poznaniu z powodu prowadzenia takowego przez sędziego Van Praaga, bez obopólnego porozumienia. Protest ten będzie rozpatrywany przez komitet organizacyjny zawodów piłkarskich o puhar amatorski środkowo-europejski i niema żadnych szans z powodu późnego zgłoszenia.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 27 stycznia.

Dewizy New Jork podniosły się w tygodniu ubiegłym do 8,90, kabel New Jork notowano 8,918 Tranzakcyj dolarami efektywnemi w obrotach oficjalnych prawie nie przeprowadzano Na rynku prywatnym notowano dolary 8.87—8.88. ruble złote 4,61, czerwońce sowieckie 1,70 dolarów. Dewizy europejskie ulegały niewielkim tylko wahaniom. W końcu tygodnia notowano w złotych za 100: Paryż 35,02 i pół, Kopenhaga 238,50. Londyn za 1 L. 43,39, Praca 26.38, Praga 26.38, Zurych 172,27, Sztokholm 239.35. Belgja 124,20, Belgrad 15.74. Budapeszt 155,88, Bukareszt 5,30 i pół. Holandja 348,40, Ryga 171.59, Wiedeń 125,44, Medjolan [illegible], Gdańsk 173,42, Berlin 213.05.

Obroty na giełdzie dewiz utrzymywały się w granicach normalnych. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski. Zapas pieniędzy i należności zagranicznych w Banku zmniejszył się w drugiej dekadzie stycznia o 10 miljd o 390,5 milj, natomiast zapas złota wzrósł o 89,365 zł. do 700,6 milj. Obie te pozycje, stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań wyrażały się na dzień 20 stycznia b. r. łącznie kwotą złotych 1.091,271,201. Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych, niezaliczonych do pokrycia, zmniejszyła się o 7.675,808 do 98,661,720. Portfel wekslowy uległ dalszemu zmniejszeniu o 9,213,757 do 675,496,819 zł., spadły również pożyczki zastawowe o 1,882,292 do 72,277,280 zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 2,6 milj. do kwoty 510,9 milj, natomiast obieg biletów bankowych zmniejszył się o 53,5 milj. do 1,161.534,210 zł i wynosił łącznie z pozycją natychmiast płatnych zobowiązań na dzień 20 stycznia br. 1,702,526,673 zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań wyłącznie złotem wynosił 41,16 proc., pokrycie kruszcowo- walutowe 64.10 proc., zaś pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych 60,32 proc.

Sytuacja na rynku akcyjnym w tygodniu ubiegłym zmiany nie uległa. Obroty w dalszym ciągu były małe, nastrój spokojny i apatyczny. W dziale akcyj bankowych interesowano się bardziej Bankiem Polskim, który osiągnął przejściowo wskutek wzmożonego popytu wysoki kurs 186,00 zł., obniżył się jednak w końcu tygodnia znowu na 183.50 Pozatem dość dużym popytem cieszyły się akcje Banku Zachodniego, notowane 80—79 zł. Papiery przemysłowe miały naogół tendencję utrzymaną. Lilpopy notowano od dnia 21 bm. 27 zł. (bez praw do nowej bezpłatnej emisji w stosunku jednej nowej akcji na 3 dawne), co odpowiada mniej więcej kursowi dotychczasowemu.

W dziale pożyczek państwowych większym wahaniom ulegały obydwie „premjówki", które są obecnie najpopularniejszym objektem operacyj kulisy. Listy zastawne miały nadal usposobienie mocne przy stosunkowo dużych obrotach.

Kursy główniejszych papierów, notowanych na giełdzie warszawskiej, kształtowały się w tygodniu ubiegłym następująco (pierwsza cyfra z 18. druga z 25-go stycznia br.): 5 proc. Poż. Konwersyjna 50.00 — 49,75, 10 proc. Poż Kolejowa 102,50, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 88,25, 4 proc. Premj. Poż. Inwestycyjna 122,50 — 122,50, 5 proc. Premj. Pożyczka Dolarowa 78,00 — 73,00, 4 i pół proc. T. K. Ziemskie 49,25 — 50,00, 5 proc. T. K. m. Warszawy 53,00 — 54,00, 8 proc. T. K. m. Warszawy 69,75 — 71,00; Bank Polski 179,75 — 183,50, Bank Zw. Spół. Zarobk. 78,50, Warszawski Cukier 36,50 — 27,00, Elektrownia Dąbrowiecka 60,00, Węgiel 50,00 — 50,00, Lilpopy 36,00 — 27,00, Ostrowieckie 66,00 — 63,00, Starachowice 21,00 — 21,50.

—o§o—

Nowy rozkład jazdy towarowych pociągów pospiesznych

W Krakowie zakończyła kilkudniowe obrady międzynarodowa konferencja kolejowa w sprawie rozkładów jazdy pociągów towarowych pospiesznych i dalekobieżnych oraz pociągów tranzytowych. W wyniku tej konferencji ma nastąpić przyspieszenie przewozu towarów na całym szeregu dystansów kolejowych. Konferencja ustaliła rozkłady jazdy dla licznych pociągów towarowych pospiesznych i tranzytowych na szlakach: Piotrowice, Dziedzice, Turmont, Zajączkowo, Gdynia, Gdańsk, Stołpce, Poznań, Śniatyń, Zbąszyń itp.

Celem umożliwiania publiczności łatwiejszego orjentowania się w rozkładach pociągów towarowych pospiesznych, Ministerstwo Komunikacji postanowiło wydać książkowy rozkład jazdy wszystkich ważniejszych pociągów towarowych, tak w komunikacji wewnętrznej jak i zewnętrznej.

Kłopot z fałszywemi dolarami

Z Berlina donosi „Gaz. Handl": W sobotę wykryto w bankach berlińskich ponownie sfałszowane banknoty dolarowe, co wywołało następujące środki ochronne: Banki berlińskie postanowiły nie przyjmować banknotów dolarowych bez zastrzeżeń, a tylko do inkasa na rachunek amerykańskich banków związkowych. Równocześnie przekazano fotograficzne zdjęcia sfałszowanych banknotów służbie rozpoznawczej banków St. Zjednoczonych.

* * *

Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie Związku Banków Polskich, mające na celu omówienie sprawy fałszywych studolarówek, które ukazały się także i w Polsce.

—o—

PRZEDŁUŻENIE MANDATÓW CZŁONKÓW KOMISYJ SZACUNKOWYCH. Minister skarbu zarządził, by mandaty członków komisyj szacunkowo- odwoławczych przy wymiarze podatku majątkowego przedłużone zostały na cały rok bieżący, a to z tego względu, że ministerstwo spodziewa się uchwalenia w br nowej ustawy o podatku majątkowym, co pociągnie za sobą reorganizację komisyj szacunkowo- odwoławczych.

ZJAZD PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH. W pierwszych dniach lutego br. odbędzie się z inicjatywy Rady Naczelnej Związków Drzewnych Rzeczypospolitej Polskiej zjazd większych przemysłowców drzewnych, jak również radców Izb Przemysłowo- Handlowych. Zjazd ten obradować będzie nad sytuacją przemysłu drzewnego w Polsce i nad innemi sprawami gospodarczemi stojącemi w bezpośrednim związku z przemysłem drzewnym.

ZASTÓJ W PRZEMYSLE. Z Sosnowca donosi A. W.: Prócz zastoju w przemyśle hutniczo- metalowym Zagłębia Dąbrowskiego, który z braku zamówień zmuszony był znacznie ograniczyć prace i zwolnić część robotników, obecnie wskutek ciepła również pogorszyła się sytuacja w przemyśle węglowym. Składy i więksi odbiorcy odwołali zamówienia, w następstwie czego kopalnie zmuszone są ograniczyć wydobycie przez zmniejszenie ilości dni pracy, a niektóre do zwolnienia nadmiernych rąk roboczych.

JUBILEUSZOWE TARGI PRASKIE. W bieżącym roku przypada dziesięciolecie istnienia Targów Praskich, dzięki czemu tegoroczne Targi Wiosenne (16—23 marca) mieć będą charakter bardziej uroczysty dla uczczenia tego jubileuszu. Poza firmami krajowemi udział w Targach wezmą również wystawcy zagraniczni (m. in. grupa francuska i japońska). W czasie trwania Targów odbędzie się cały szereg zjazdów i konferencyj.

Bł. p.

JÓZEF WULKAN

kupiec

zmarł po krótkich cierpieniach przeżywszy lat 51

Pogrzeb odbył się dnia 24-go b. m. w Nowym Targu o czem zawiadamia w głębokim żalu pogrążona

Żona z dziećmi

JULJUSZ WIT.

Karolek wodonosz

I.

Obłęd jest powrotem w dzieciństwo. Tu i tam te same fantastyczne rojenia, ten sam upór i krnąbrność, ta sama cudowna i cudaczna nielogiczność, ta sama — czasem bohaterska, czasem śmieszna — zawsze jednak równie wzruszająca, dziecinna poza Dzieciństwo jest marzeniem, które urzeczywistnić potrafi genjusz czynu: bohater, — opisać, genjusz wrażliwości: poeta. Dzieciństwo jest snem, w którym na zawsze pogrążeni są obłąkani.

Pamiętam ich jeszcze z dni dzieciństwa. Wrażliwość dziecka pełna była zainteresowania dla tych prowincjonalnych warjatów. Dziś jeszcze nie mogę zupełnie zdać sobie sprawy z tego, dlaczego ich tak wiele bywało i bywa w tych wszystkich małych miastach. Może czyni to ów dojmujący, wiatr wieczności, który wiejąc przez nie, każe im coraz głębiej zanurzać się w miękkich pierzynach marzenia. A może przyczyna jest bardziej realna: brak opieki, brak domów dla obłąkanych. Jednak są to warjaci łagodni, nie czyniący nikomu krzywdy, często pełni mądrej wyrozumiałości dla wyśmiewającego ich zdrowego otoczenia, które po pewnym czasie traciło też swe zainteresowanie dla nich, pozostawiając ich własnemu losowi i marzeniom, które im przynosiła ich fantazja, ulica i naposór wypaczone życie.

Dni mego dzieciństwa pełne były zainteresowania dla tych warjatów. Może być, że czułem w nich pobratymców moich własnych snów i marzeń. Zachwycało mnie ich życie wolne, niezależne od nikogo i wyobrażałem sobie, że muszą się w tem życiu odbywać rzeczy, niesłychanie bajeczne, niezwykłę, głębokie. Dziecinnie przesadna wrażliwość gotowa była w nich widzieć królów zaczarowanych — przebranych i skazanych za jakieś przewinienie na wieczną i niespokojną wędrówkę po ulicach — wystawionych na śmiech i drwiny ciekawskiej i ogłupiałej gawiedzi miejskiej.

Zainteresowania tego nie straciłem i później. W latach gimnazjalnych, wiosenną nocą, rozjaśnioną tłustym plackiem ruskiego księżyca, siadywaliśmy gromadką w publicznym ogrodzie i w mistycznej prawie zgrozie, w natchnionem skupieniu, opowiadaliśmy sobie tajemnicze dzieje owych warjatów — historje ich obłędu i jego przyczyn. Niewiadomo co było powodem takich rozmów: może zjawienie się jednego z nich, niespokojnie włóczących się po mieście w owe wiosenne księżycowe noce, z dziwną i zalęknioną ciekawością nabywanych przez uczniów, — być może, że rozmów takich niewiele było, że był taki jeden jedyny wieczór. Warjatów było wielu. Księżyc rozświetlał im noce Niewiele brakowało a byliby śpiewali do księżyca. Za dnia prażyło ich lepkie słońce a w rozwichrzonych ich włosach leżały okruchy słomy z nieznanego legowiska. Mrucząc i zapatrzeni w coś niewidzialnego dla innych, włóczą się leniwie po ulicach miasta pod oślepiające światło południa.

II.

W mieście wodociągów niema i zapewne długo ich jeszcze nie będzie. Zapomniano o tem małem mieście, zaniedbano je zupełnie Prowincja bowiem stoi dziś całkiem na uboczu; przedmiotem głównych starań są przedewszystkiem wielkie miasta rosnące wciąż wyżej zawrotnemi piętrami swych domów — podczas gdy małe miasta rosną jakgdyby ku wnętrzu, zapadają się w sobie i stają się nikomu na nic niepotrzebne. Chyba by obudzić żal za czemś nieznanem i straconem, lub żrącą tęsknotę za światem wielkim, błyszczącym, dalekim — światem, którego może nigdzie właściwie niema. Tak się przynajmniej z tej perspektywy wydaje.

Mieszkańcy miasta zaopatrują się w wodę ze studzien, znajdujących się na każdem prawie podwórzu. Czy pamiętacie te studnie? Każda z nich jest światem oddzielnym, zamkniętym w sobie, wręcz zaklętym, światem z którego więcej zaczerpnąć można, aniżeli tylko wodę. Trzeba tylko umieć. Lecz to jest najtrudniejsze... Co stamtąd wydobyć można i jakim sposobem; tego już wyjaśnić nie potrafi żywa fantazja chłopca. Czasem we dnie lub wieczorem, lubi stawać nad jej głębią, z której idzie chłód przyjemny i pachnący, i patrzeć na odbijający się w tej aksamitnie miękkiej toni świat górnych przestrzeni: niebo, słońce, księżyc i gwiazdy. I wydaje się chłopcu, jakoby ich odbicie w wodzie było bardziej realne, aniżeli ich rzeczywistość wątpliwsza i niepokojąca bardziej, bo dalsza — jakgdyby w tem odbiciu i tuż poza niem był świat niesłychanie bliski, choć nieuchwytny, choć zaczarowany. Wówczas, by zgłębić tę tajemnicę, by przebić to nęcące zwierciadło i dostać się do wnętrza niepokojącej i pięknej zagadki, próbuje chłopak wrzucać do studni kamyki — ach, które tylko rozcinały spokojną taflę lśniącej wody — burzyły ją tylko regularnemi kołami delikatnych fal, które szły od miejsca zapadnięcia się kamienia. I nic więcej ponadto. Nieraz chłopak, nieświadomy niestosowności swego postępowa-

Ku nowemu jutru...

Towarzysz wyjeżdża do Palestyny... W miasteczku wre i kipi... Każdy o tem wie, wszyscy się tem interesują... W przeddzień wyjazdu uroczysty bankiet... W serdecznej atmosferze płyną mówki dłuższe i krótsze, wyuczone lub od serca... Słyszy się hebrajskie, żydowskie i polskie słowa o drogach usłanych cierniami i różami... o ogniu prometejskim... poświęceniu się bez resztek na ołtarzu dobra powszechnego i samozaparciu dla sprawy narodowej... słowa uznania dla szarego pracownika w golusie i odjeżdżającego druha... Bankiety takie w gronie przyjaciół wśród dumek hebrajsko-żydowskich przeciągają się do późna w noc...

Wreszcie wyjazd. Całe miasteczko odprowadza szczęśliwca, któremu danem będzie niebawem pracować na ziemi praojców opromienionej tylu tęsknotami współbraci... Wszyscy w świątecznym nastroju uważają za swój święty obowiązek pożegnać się z nim... Odprowadza go młodzież z chorągwiami, starcy- weterani, kobiety i dzieci...

Cała mieścina wyległa na peron przepełniony po brzegi... Młodzież tańczy pożegnalną „horrę". Pieśniom hebrajskim niema końca... Pociąg przybywa... Ostatnie pocałunki... życzenia na nową drogę życia... Wzruszony do głębi chaluc, blady i rozgorączkowany żegna się ze wszystkimi... pada w objęcia rodziców i przyjaciół... Z niezwykłym hartem ducha zagryza wargi, ażeby nie wybuchnąć płaczem i na gwizd lokomotywy odrywa się się od swoich... Już jest w przedziale... Pada ostatnie „Tel Chaj!" „Szałom! Chazak! Weemac!"

Gdzieniegdzie odzywają się szlochy... To podeszli w latach rodzice, załamując ręce płaczą nad dzieckiem, które dla celów wyższych opuszcza z lekkiem sercem starców w jesieni ich życia... Wtórują im kobiety i wszyscy ukradkiem ocierają łzy, gdyż w chwili rozłąki odrzuca się precz wszelkie pozory i sentymenty...

Chylą się biało- niebieskie sztandary przed szeregowcem idei sjońskiej... rozbrzmiewa nieśmiertelna pieśń nadzieci, cudowna „Hatikwa"... Pociąg rusza z łoskotem... Przesuwa się coraz szybciej łańcuch wagonów, a nabierająca rozpędu kolej żelazna uwozi w swojem wnętrzu jeszcze jednego pioniera świętej sprawy... z golusu do słonecznej ojczyzny naszych proroków i psalmistów... do Erec...

I chylą się czoła naszych braci w golusie przed tym szarym pracownikiem na niwie narodowo-żydowskiej, entuzjastą zasilającym szeregi naszego jiszuwu palestyńskiego, który jest Wielkim Budowniczym naszego „Kraju Staro- Nowego"...

Herman Altman.

nia, spluwa we wnętrze studni, patrząc jak kurczy i marszczy się w tysiące fałdów jego drobna dziecinna twarzyczka — spluwa, zapewne w przypuszczeniu, że ślina jako pochodząca z jego ciała, cicho drżącego z niezwykłej ciekawości, jest czemś lepszem i doskonalszem od kamienia. Lecz i to nie pomaga. Tajemnica ta pozostaje niewyświetloną.

Gdy po skończonej pracy siadają na gankach i schodach służące — przeważnie wiejskie dziewczęta — śpiewają lub opowiadają sobie historje o dziewczynach, które utopiły się w studniach, wówczas w przysłuchującym się chłopcu, drga głębsza i straszliwa wiedza, że jest to może jedyna droga do zgłebienia tej groźnej zagadki. I marzy potem często, ażeby go, jak tych co szli na ratunek topiącym się, spuszczono do studni we wielkiem, oślizgłem wiadrze, przymocowanem do łańcucha... O! dzwoni łańcuch odwijając się z krążka... Skrzeczy korba... Plusk... Na dole chłodno, wilgotno, tajemniczo...

Najdziwaczniejszym i najgroźniejszym instrumentem dla swego niesamowitego, pająkowatego kształtu, jest ośmioramienny hak, którym wydobywa się zerwane czasem wiadro lub zatopione konewki. Gdy wychodzą potem na światło dzienne zamulone i brudne od studziennego dna, wydaje się to chłopcu całkiem zwyczajnem oszustwem, mydleniem oczu. Odwraca się niechętnie — wracając do swych zabaw — zawiedziony w tajnych oczekiwaniach.

(Dokończenie nastąpi)

Rady dla Arabów...

Londyn. (ŻAT). Tygodnik „Near East and India Magazine", uchodzący za organ brytyjskiego urzędu kolonjalnego, zamieszcza artykuł wstępny, w którym autor omawia obecne nastroje wśród Arabów i Żydów w Palestynie. Pismo nadmienia, że dzięki przebiegowi prac brytyjskiej komisji śledczej uległa znacznemu złagodzeniu postawa Arabów palestyskich. Arabowie uchwalili wysłać do Londynu delegację, która przybędzie tu w czasie ogłoszenia sprawozdania komisji śledczej. Uchwała ta była w znacznym stopniu spowodowana żywionemi przez Arabów nadziejami, że sprawozdanie komisji śledczej wypadnie korzystnie dla ich sprawy. Poprawieniu nastrojów arabskich towarzyszy jednoczesna depresja sjonistów. Pismo krytykuje sjonistów, którzy trzymali się taktyki atakowania administracji brytyjskiej w Palestynie. Taktyka ta, twierdzi pismo, może mieć ten jedyny skutek, że zacieśnione zostaną stosunki między Arabami a administracją angielską.

Pismo doradza Arabom zaniechania dalszych niesnasek osobistych, które zarysowały się w czasie wyborów delegacji arabskiej do Londynu. Arabowie palestyńscy, pisze „Near East", winni naśladować postępowania Ibn- Sauda i Feisala, zaniechać wszelkich sporów rodzinnych i ześrodkować swą uwagę na interesach narodowych ludności arabskiej. Wzmocni to również stanowisko arabskie w brytyjskiej opinji publicznej, która nie jest skłonna mieć do czynienia z małostkowemi manewrami polityków marjonetkowych.

W sprawie „Kapai"

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej w Krakowie otrzymała od Egzekutywy w Londynie następującej treści pismo z dnia 24 bm.: „W odpowiedzi na list WPanów, który nas właśnie teraz doszedł, donosimy Panom, że fundusz specjalny organizacji robotniczej „Kapai" do tej chwili **nie uczynił zadość warunkom, ustanowionym uchwałami ostatnich 2-ch kongresów.** Ostatnio zwróciliśmy się do Organizacji robotniczej jakoteż partji robotniczej w Palestynie z wezwaniem przestrzegania odnośnych uchwał kongresów".

—o—

WZROST WPŁYWÓW NA KEREN KAJEMET. Dochody Keren Kajemet wzrosły w ostatnich miesiącach znacznie. W ciągu trzech miesięcy 5690 roku zebrano 48,191 f. szt. Z Polski w tym okresie przesłano 4,600 f. szt., w samej Palestynie zebrano 1,600 f. szt.

DELEGAT KEREN HAJESODU NA WĘGRZECH, Dr. Wileński został przyjęty przez zastępcę premjera, ministra Dra J. Wasza. Minister przyrzekł popierać akcję funduszów palestyńskich na Węgrzech.

LEONARD STEIN, który od roku 1920 zajmował stanowisko politycznego sekretarza Organizacji Sjonistycznej w Londynie, ustąpił z tego stanowiska i objął kierownictwo wielkiej londyńskiej firmy wydawniczej "Victor Galanch". Leonard Stein brał udział w pracach przygotowawczych nad zorganizowaniem Jewish Agency. Należy on w Anglji do obozu liberałów.

LIGA DLA WALKI Z ANTYSEMITYZMEM ogłosiła komunikat, w którym domaga się dalszych interwencyj Ligi dla obrony praw człowieka i obywatela na rzecz Halsmanna.

ZAWIESZENIE WYDAWNICTWA „DOS JIDYSZE FOLK". Nowojorski organ sjonistyczny „Dos Jidysze Folk" przestał wychodzić. Ma to pozostawać w związku z akcją oszczędnościową organizacji sjonistycznej w Stanach Zjednoczonych.

„NABOŻEŃSTWA NIEDZIELNE" W SYNAGODZE GDAŃSKIEJ. Jak donosi „Das Jüdische Volk" (organ sjonistów gdańskich), zarząd gdańskiej gminy żydowskiej miał uchwalić zaprowadzenie specjalnych uroczystych nabożeństw niedzielnych w synagodze gdańskiej. Nabożeństwa te miały stanowić zapoczątkowanie przejścia do przesunięcia nabożeństw z soboty na niedzielę. Wobec stanowczego sprzeciwu rabina Grüna i frakcji sjonistycznej w zarządzie gminy żydowskiej, wykonanie uchwały zostało odroczone na czas nieokreślony.

12-MILJONOWY BUDŻET GMINY ŻYDOWSKIEJ W BERLINIE. Zarząd gminy żydowskiej w Berlinie opracował preliminarz budżetowy na rok 1930, który przedłożony będzie radzie reprezentantów gminy żydowskiej. Wydatki na rok 1930 preliminowane są w wysokości 11,684,754 mk. niem. W porównaniu z rokiem poprzednim pozycje wydatkowe wzrosły o 6 proc. Na cele opieki społecznej przewidziane są pozycje w wysokości 3,606,000 mk.

ARABSKI DODATEK „DAWARU" Organ zjednoczenia robotników żydowskich w Palestynie „Dawar", wychodzący codziennie, zdobył wielkie znaczenie w życiu politycznem, kulturalnem i gospodarczem w Palestynie. Obecnie pismo przystąpiło do wydawania tygodniowego dodatku w języku niemieckim. Od pewnego czasu ukazuje się już podobny dodatek angielski. Wydawcy projektują również zapoczątkowanie dodatku w języku arabskim.

RUCH KOBIET ARABSKICH. Jak donoszą pisma arabskie, ostatnio w Palestynie usilnie rozwija się ruch kobiet arabskich. Związek Arabek w Jerozolimie organizuje szereg oddziałów w różnych miastach Palestyny.

ALFRED DREYFUS PRZYBYWA DO BERLINA. W kołach teatralnych Berlina mówią, że pułk. Alfred Dreyfus w Paryżu wykazuje wielkie zainteresowanie dla wystawianej obecnie w Berlinie sztuki „Afera Dreyfusa". Pułk. Dreyfus miał postanowić przybyć do Berlina na przedstawienie. Adw. Henri Torres opracowuje obecnie tę sztukę dla sceny francuskiej.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

W głębokim żalu zawiadamiamy o śmierci nieodżałowanej pamięci przełożonego głównej synagogi w Nowym Targu

bł. p.

Józefa Wulkana

który na tem stanowisku położył niespożyte zasługi i zaskarbił sobie wdzięczność całej gminy. Cześć Jego pamięci. 225x

Zarząd
Zyd Gminy Wyznaniowej
w Nowym Targu.

Naszej drogiej koleżance Nusi Wulkan z Nowego Targu zasyłamy tą drogą wyrazy najgłębszego współczucia, z powodu zgonu Jej błp. Ojca. 134g

Sekcja Młodzieży przy Zrzeszeniu Kobiet Żydowskich (Młode „WIZO") w Krakowie.

Podziękowanie.

WPanu Drowi I. Federgrünowi, lekarzowi w Kętach, składamy najserdeczniejsze podziękowanie za bezinteresowną opiekę w czasie choroby naszej błp. córki i siostry, oraz za okazanie nam w ciężkich chwilach dużo serca i współczucia. 133g **Offnerowie.**

Z okazji zaręczyn naszej współpracowniczki p. **Heni Szweberówny** z p. **Willy Fenichlem** z Berlina — serdecznie gratulujemy.

227x **Zarząd Biblioteki „Hatchija" w Bochni.**

Afera gorlicka -- przedmiotem interpelacji sejmowej

Posłowie Dr. Rosmarin i tow. z Koła Żydowskiego wnieśli interpelację do pp. ministrów oświaty oraz spraw wewnętrznych w — znanej naszym Czytelnikom sprawie bezprawnego postępowania Starosty, Dra Czustkowicza w Gorlicach przy wyborach prezesa Gminy Żydowskiej w Gorlicach oraz nadużycia władzy przez tegoż Starostę i referendarza Starostwa, Nowojowskiego".

Obszerna interpelacja, opisująca dokładnie sprawę ukonstytuowania się zarządu gminy żydowskiej w Gorlicach, kończy się następującemi słowy:

„Sprawa ta wywowała niesłychane rozgoryczenie wśród ludności żydowskiej i stała się przedmiotem rozmów na długi czas, a nawet zajęła się nią prasa, jak to świadczy korespondencja obszerna, oraz artykuł wstępny, umieszczony w „Nowym Dzienniku" krakowskim z 4 stycznia 1930 r. Nr. 4. które następnie przedrukowały inne pisma żydowskie.

Wobec powyższego podpisani zapytują Panów Ministrów: Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Spraw Wewnętrznych:

1) czy fakty powyższe są im znane?
2) czy skłonni są pociągnąć do odpowiedzialności Starostę w Gorlicach Dra Czustkowicza i referendarza Nawojowskiego, i do jakiej mianowicie?
3) co zamierzają uczynić, ażeby stan prawny w Zarządzie Gminy Żydowskiej w Gorlicach został przywrócony i czy zamierzają zarządzić ponowny wybór prezesa Zarządu w warunkach odpowiadających wymaganiom prawa i gwarantujących całkowitą wolność postępowania członkom Zarządu?"

DZIEŃ POLITYCZNY.

Przed wizytą prezydenta Estonji

Wizyta głowy państwa estońskiego, p. Strand mana, w Warszawie nie ma na celu ani rokowań, ani układów dyplomatycznych. Jest aktem kurtuazji życzliwego sąsiada, którego z krajem naszym łączą dawniejsze wspomnienia, bo dzisiejszy prezydent Estonji bawił w Polsce jak poseł przez lat dwa i z tego czasu pozostały wzajemnie miłe wspomnienia. Na kurtuazję odpowie Rzp. Polska kurtuazja: w połowie bieżącego roku p. prezydent Mościcki zjawi się z rewizytą w Tallinie.

Przeciw przyjęciu p. Cara do adwokatury

Kilkudziesięciu adwokatów warszawskich zwróciło się do Rady Adwokackiej z podaniem protestującem przeciwko przyjęciu b. ministra sprawiedliwości p. St. Cara w poczet adwokatów w Polsce, a to na tej zasadzie, że p. Car „niestety z wielką szkodą dla Polski, na stanowiskach Wiceministra i Ministra Sprawiedliwości nietylko nie dopełnił obowiązków Stróża Prawa, lecz w ciągu trzechletnich swych rządów systematycznie przyczyniał się do niszczenia autorytetu prawa w Polsce".

Wnioskodawcy podnoszą w szczególności, że p. Car przyczynił się do usunięcia zasady nieusuwalności sędziowskiej i tem samem do podważenia zasady niezawisłości sądów; że uzależniał sędziów od władzy wykonawczej; że był bezczynny wobec afer Zagórskiego, Mostowicza, Nowaczyńskiego i Zdziechowskiego; że przyczynił się do podważenia wolności prasy; że wbrew ordynacji wyborczej „przyjął stanowisko Generalnego Komisarza Wyborczego i tym gorszącym postępkiem zachęcał innych do łamania prawa w Polsce".

„Te cechy charakteru i umysłu pana Cara — kończą wnioskodawcy — dyskwalifikują go jako kandydata na adwokata „rzecznika prawa i słuszności" obowiązanego „nie dawać rady i pomocy przeciw prawu".

Dziennik człowieka skazanego na śmierć

Mieczysław Charrier był jednym z najniebezpieczniejszych bandytów, działających w Paryżu po wojnie. Nazwano go „bandytą w rękawiczkach i smokingu", był to bowiem człowiek bardzo wykształcony i niezwykle elegancki. W towarzystwie dwóch innych zbrodniarzy napadł nocą na pociąg pospieszny i zastrzelił porucznika Ceravelliego, który mu stawił opór. Przed trybunałem przysięgłych zjawił się oskarżony w smokingu. Odpowiedzi jego były śmiałe i oryginalne. Gdy go zapytano, jaki jest jego zawód, odpowiedział, że jest „niewolnikiem towarzystwa", a na pytanie gdzie mieszka, odpowiedział: „dzisiaj we więzieniu, a jutro w nirwanie". Charrier został skazany na śmierć, a aż do uprawomocnienia wyroku przepędził 70 dni w celi więziennej. Przez ten czas napisał swój pamiętnik, który znajduje się obecnie w bibljotece więzienia Sante w Paryżu. Dziennik ten jest niezwykle ciekawym dokumentem do poznania psychologji skazanego na śmierć człowieka.

Czytamy w tym pamiętniku: „Życie moje zupełnie się zmieniło, gdy ogłoszono wyrok śmierci. Teraz nie żyję już w dręczącej niepewności. Wśród jakiej spędzałem noce. Wówczas miałem tylko dwie myśli: więzienie dożywotnie, albo kara śmierci? Kara śmierci, albo dożywotnie więzienie? Teraz widzę jasno, a chociaż moja przyszłość jest bardzo czarna, nie wydaje mi się tak straszna, jak wówczas, gdy niepewność czaiła się we wszystkich kątach mej celi. Niczego już nie oczekuję, niczego się nie spodziewam. Życie? Życie jest kalkulacją, jest akrobatyczną sztuką, jest walką w każdej minucie, jest łańcuchem czynów pozbawionych sensu.

Mam jeszcze kilka dni żyć. Nie mam już [illegible] myśleć, krytykować, kochać i nienawidzieć. Boże, gdybym nie tkwił w tem nędznem ciele, które tak tchórzliwie lęka się śmierci!

Ratuję się przeciwko temu straszliwemu lękowi. Nadałem przedmiotom w mej celi odrębne życie. Umieściłem na ścianach celi niewidzialne półki, na których trzymam ulubionych swoich poetów. Oto tam jest Wiktor Hugo, a tu biblja. Na moim stole: Rimbaud, a tam przy oknie jak gdyby krzyk za wolnością- Baudelaire. Nie brak też Madame de Noailles, także Madame de Sevigne pręży się jak kotka. Na suficie mej celi mam przed sobą mapę kraju czarodziejskiego. Jest to kraj do którego uciekam. Północ jest u okna, a południe koło drzwi. Wschód jest nad stołem, a zachód nad mem łóżkiem. Plamy na ścianie są to lasy. Mam też i główne miasto, które leży na ścianie. Nazywa się ono „miastem śmierci". Chodzę w tem mieście na spacer, błądzę po ulicach. Nadałem też sobie inne imię, nazywam się Pedro, jestem przemytnikiem i kocham Carmen. Raz byłem muchą. Potrzeba wolności znęciła mnie do dalekiej wycieczki. Wtem wpadłem w sieć pająka. Pająk ze swą niesamowitą aksamitną głową przysuwał się coraz bliżej; jak dwie czerwone po chodnie świeciły jego okrutne oczy. Coraz mocniej otaczała mnie sieć, pająk do mnie się odezwał: „Czekałem na ciebie". — „Czy ty jesteś katem?" — krzyknąłem. — „Co to ciebie obchodzi? Jestem pająk. Zbudź się Charrier. Rozglądnij się naokoło siebie, popatrz na okno, które ma dwanaście krat. Czy nie czujesz żelaznej pryczy pod sobą? Zbudź się ze swego snu. Czy nie słyszysz, jak na dziedzińcu więziennym ustawia się już dla ciebie szubienicę? Zbudź się Charrier!"

Tego to dnia zapadł się świat mych fantazyj, a przedemną stanęła naga straszliwa rzeczywistość. Jakaś dziecinna myśl przeleciała mi przez głowę i w obłędzie wołałem: Matko, matko!

Tak żył Charrier przez 70 dni. Gdy potem zjawił się w jego celi monsieur Daibler kat paryski, przyjął go Charrier jako obłąkaniec. Miał jeszcze jednakowoż na tyle silnej woli, że śpiewał Carmaniolę, gdy go wleczono z celi...

Wiadomości z kraju

List z Przemyśla

Z Rady miejskiej. — Wieczory dyskusyjne organizacji sjońskiej. — Z działalności Stow. „Gmilath Chesed". — Wieczór muzyki żydowskiej.

(Kor. wł.) Przemyśl, w styczniu.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej referował wiceburmistrz Dr. Henryk Reichman sprawę ustalenia wysokości dodatków komunalnych do państwowych podatków: gruntowego, przemysłowego i od nieruchomości. Rada miejska zgodnie z wnioskiem Magistratu uchwaliła pobrać ten podatek w dotychczasowej już od szeregu lat niezmienionej wysokości.

Wobec zarządzonej i niestety w pełnym toku już będącej likwidacji tutejszej filji Banku Gospodarstwa Krajowego, zaszła naglącą konieczność powiększenia redyskontu weksli Komunalnej Kasy Oszczędności w lwowskiej filji B. G. K., która wkrótce obejmie swym terytorjalnym zakresem działanie na nasze miasto. Naczelne władze B. G. K. zażądały odpowiedniej zmiany statutu Kasy Oszczędności, by gmina objęła pełną gwarancję za wszystkie zobowiązania Kasy. Po referacie Dra Reichmana, dotyczącym całokształtu zagadnień kredytowych Kasy Oszczędności, Rada Miejska uchwaliła odpowiednie zmiany statutu Kasy.

W związku z przedłożeniami finansowemi dowiadujemy się, iż Magistrat uchwalił na wniosek tegoż referenta finansowego ze względu na obecny ostry kryzys gospodarczy i przeciążenie podatkowe ludności miejskiej nie pobierać także w roku przyszłym podatku szyldowego, tudzież znieść wysoce niemoralny i krzywdzący podatek od zaprotestowanych weksli. Uchylenie poboru tego podatku od „deficytu" powinno znaleźć naśladowców, we wszystkich miastach Polski.

Rada uchwaliła przejąć od wojska koszary przy ul. Smolki, gdzie staraniem Magistratu adaptowano już kilkadziesiąt mieszkań dla ludności cywilnej miasta.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał ostatnie zasadnicze orzeczenie, dotyczące kilkunastu miast małopolskich, że również i w sprawach wyborczych dopuszczalny jest rekurs do II Instancji. W związku z tem orzeczeniem odżyły aspiracje polityczne partyj przepadłych przy ostatnich wyborach. Jak słychać, orzeczenie nie może wywołać poważniejszych skutków, któreby zagrażać mogły bytowi obecnej Rady miejskiej.

Z inicjatywy obecnego kierownictwa Organ. Sjon. odbywają się w lokalu Organ. wieczory dyskusyjne na temat aktualnych problemów sjonistycznych. Wygłoszone ostatnio referaty przez pp. Dra Knopfa nt „Dokąd zdążamy" oraz Dra Richtera nt. „Sjonizm i rzeczywistość" cieszyły się liczną frekwencją i przyczyniły się do obudzenia myśli narodowej w naszem mieście. W najbliższych dniach zapowiedziany jest referat p. red. Weinstocka ze Lwowa.

Stow. „Gmilath Chesed" w Przemyślu okazało się w ogólnym zastoju ważną placówką drobnego handlu i rękodzieła w mieście. Setkom rodzin drobnych kupców i rzemieślników umożliwia Stow. „Gmilath Chesed" prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego, szkoda tylko, że instytucja ta znajduje mało zainteresowania w tutejszem społeczeństwie i wskutek tego tak skąpo jest zasilane.

Mimo braku należytego kapitału obrotowego rozwija się Stowarzyszenie i z roku na rok może się poszczycić coraz to skuteczniejszem i liczniejszem popieraniem podupadłego kupca i rzemieślnika. Podczas gdy w roku 1926 udzielono 78 pożyczek na łączną kwotę 3900 zł., w roku 1929 udzielono 507 pożyczek na ogólną kwotę 35,475 zł. Kapitał własny wzrósł w ostatnim roku o 3000 zł., a to dzięki subwencjom instytucji samorządowych i prywatnych jak: Magistrat, Komunalna Kasa Oszczędności, Kahał, Bank Kupców i Przemysłowców oraz Stowarzyszenie Bankowe dla handlu i przemysłu.

Stały wzrost potrzebujących i powiększenie się pola działania nakładają na społeczeństwo żydowskie moralny obowiązek intenzywnego popierania tak ważnej placówki, jaką jest Stow. „Gmilath Chesed".

Klub mandolinistów „Canzonetta" zaprodukował nam onegdaj koncert muzyki żydowskiej. Publiczność wypełniająca po brzegi salę Domu Robotniczego, oklaskiwała żywo każdy punkt programu, w doskonałem wykonaniu zgranego zespołu orkiestralnego Towarzystwa. Na wyróżnienie zasługuje również solo skrzypcowe p. M. Rosenzweiga przy akomp. fortepianu p. Baumana, a radto piękne solo skrzypcowe z akomp. całej orkiestry, która precyzyjnie odegrała „Kol Nidre" Brucha.

List z Dębicy

Walne Zebranie szeklowców. — Alija. — Subwencja Kahału na cele alijl.

Onegdaj odbyło się doroczne Zebranie partyjne org. sjonistycznej. Zebranie zagaił i sprawozdanie z ostatniego Zjazdu złożył prezes Komitetu Lokalnego p. I. Wiederspann, poczem poszczegól

wi referenci złożyli sprawozdania z pracy swych resortów. Po sprawozdaniach rozwinęła się żywa dyskusja. Następnie dokonano wyboru nowego Komitetu Lokalnego, który został nieco rozszerzony; z nowych członków weszli: pp. Dr. Kanner, Strassbergowa, Segalowa, Oling G., Blumenfeld J. i Elster Leib. Przewodnictwo objął dotychczasowy prezes p. Wiederspann. Pocieszającym objawem jest uchwała stworzenia resortu młodzieży przy Komitecie Lokalnym.

Ostatnio wyjechał do Erec członek org. „Agadat Hanoar Haiwri“ tow. Saul Taffet. Organizacja urządziła mu uroczyste pożegnanie. Jest to pierwszy chaluc naszego miasta w obecnej alji. Ponadto wyjeżdża w przyszłym tygodniu z kibucem A. H. H. 5 chaluców.

Ubiegłego miesiąca opuścił Dębicę kierownik tutejszej szkoły hebrajskiej p. L. Lander, który poza zajęciami w szkole poświęcił wiele dla pracy sjońskiej w Komitecie Lokalnym i wśród młodzieży. Podczas przeszło rocznego pobytu u nas zaskarbił sobie szacunek i zaufanie tutejszej młodzieży, która go też bardzo serdecznie żegnała na bankiecie, urządzonym przez szkołę hebr. P. Lander przeniósł się do Warszawy, obejmując pracę w redakcji tygodnika „Heatid“.

Na ostatniem posiedzeniu Kahału uchwalono wniosek p. Wiederspana wyasygnować 200 zł na cele alji dla wyjeżdżających chaluców z naszego miasta., Charakterystycznem jest, że przeciwko wnioskowi głosował tylko jeden radny, który uchodzi za sympatyka Mizrachi i przez pewien czas w tej organizacji czynnie współpracował. Twierdzi on, że „kto nie ma pieniędzy, niech nie jedzie“...

Komitet Tarbutu przygotowuje Akamedję ku czci Achad Haama. (mhac.)

List z Krosna

W grudniu z. r. odbyła się w salach Tow. gim. „Sokół“ doroczna zabawa żydowskiej Bibljoteki Ludowej. Dzięki intenzywnej pracy pp. Deresiewiczowej, Fischbeinówny R., Goldbergowej, Hennerowej, Kimmlowej, Leiserowej S., Lessingowej, Oehlenbergowej, Perlbergerowej, Steinowej, Wallachowej i Weinsteinowej oraz naszych towarzyszy uzyskano dość pokaźny dochód, który przeznaczono na nasze instytucje narodowe.

Dnia 19 bm. urządziła Szkoła hebrajska wentę dla dzieci żydowskich, która niewątpliwie przyczyni się do rozwoju naszej szkoły. Na wentę złożyły się fanty, ofiarowane przez społeczeństwo żydowskie, tańce i zabawy dzieci, urządzone pod kierownictwem naszej nauczycielki p. Kaufmannówny i inne miłe niespodzianki. Komitetowi, a w szczególności pp. Fischbeinównie R., Dymównie Z., Kaufmannównie, Stieflównie H., Biederowi, Erlbaumowi, Kindermannowi J., Lindenbergowi, Presserowi i Voglowi wyrazić należy podziękowanie za szczere zajęcie się urządzeniem wenty. Przy tej sposobności należy też wspomnieć o hojnym darze tutejszej firmy: Polskie Huty szkła, który przyczynił się w wielkiej mierze do uzyskania znaczniejszego dochodu.

W dniu 1 bm. opuścił nasze miasto jeden z najlepszych naszych pracowników, członek komitetu lokalnego i Org. Hechaluc tow. Bezalel Kalb, udając się do Erec. Toteż pożegnanie jego wypadło nader uroczyście i przybrało charakter wielkiej manifestacji młodzieży dla Palestyny. Na urządzonym bankiecie żegnali tow. Kalba przedstawiciele wszystkich instytucyj sjonistycznych, zaś na dworcu kolejowym jawiło się przeszło 300 osób, gdzie wśród śpiewu i tańców hory palestyńskiej żegnano odjeżdżającego.

W dniu 21 bm. wystąpiła u nas znana trójka artystów: Węgierko, Malicka i Sawan w sztuce „Trio“. (J. K.)

PRZYJĘCIE NA CZEŚĆ SOKOŁOWA W ZWIĄZKU LITERATÓW ŻYDOWSKICH

Związek literatów żydowskich w Warszawie urządza przyjecie na cześć prezydenta Egzekutywy sjonistycznej N. Sokołowa Przyjęcie to jest prawdopodobnie próbą naprawienia nietaktu i błędu, jaki jidyszystyczny zarząd związku popełnił przed rokiem, nie chcąc powitać Sokołowa w związku.

WYBÓR NOWEGO PREZYDENTA KURATORJUM FUNDUSZU BARONA HIRSCHA

W dniu 20 bm. odbyło się w Warszawie doroczne posiedzenie plenarne Kuratorjum Fundacji Barona Hirscha, na którem, po załatwieniu całego szeregu bieżących spraw, rozpatrzono i zatwierdzono sprawozdanie rachunkowe za rok 1929 i udzielono prezydjum absolutorjum, jak również podziękowano za całokształt działalności w roku ubiegłym. Na temże posiedzeniu dokonano wyboru prezydenta Kuratorjum. Na stanowisko to, opróżnione wskutek zgonu błp. dra Stanisława Natansona, powołany został dotychczasowy tymczasowy przewodniczący dyr. Ananjasz Einhorn.

Biura Kuratorjum mieszczą się obecnie w gmachu Towarzystwa Ubezpieczeń „Port“ w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 59.

ALIJA CHALUCÓW

W dniu dzisiejszym wyjeżdża z Warszawy grupa złożona z 150 chaluców, wśród nich znajdują się także członkowie rewizjonistycznej „Brit Trumpeldor“. Z Małopolski wyjeżdża 50 chaluców, w tem część z Agudat Hanoar. We środę 29 bm. wyjeżdża z Warszawy grupa 60 chaluców. W przeciągu najbliższych trzech miesięcy, z portu w Konstancy nie udaje się żaden okręt do Palestyny, toteż „alijah“ będzie się odbywała drogą na Trjest.

WYCIECZKA POSŁÓW, SENATORÓW I PRZEDSTAWICIELI PRASY DO MOŚCIC.

W zapowiedzianej wycieczce posłów i senatorów do Mościc w celu zwiedzenia uruchomionych przed niedawnym czasem fabryk związków azotowych, wezmą również udział przedstawiciele prasy. Wycieczka ta odbędzie się w początkach lutego br.

WARSZAWA LIKWIDUJE MIEJSKĄ PIEKARNIĘ MECHANICZNĄ

Komisja budżetowa magistratu warszawskiego przyjęła wniosek inż. Czerniakowa, by w ciągu roku 1930 zlikwidowano miejską piekarnię mechaniczną. Jak wiadomo, piekarnię zbudowano z wielkim nakładem kosztów, lecz magistrat dopłacał do każdego bochenka chleba 40 groszy.

KOŚĆ MAMUTA W KATOWICACH

Z Katowic donoszą: W czasie robót kanalizacyjnych na tzw. Buglowiźnie na głębokości 5 m. znaleziono dużych rozmiarów kość zwierzęcą, którą magistrat oddał do Muzeum Śląskiego. Kustosz Muzeum Rysiewicz przesłał wykopalisko do Instytutu Archeologicznego we Lwowie, który orzekł, iż jest to kość mamuta z epoki dyluwialnej. Wobec tego Muzeum Śląskie zwróciło się do magistratu katowickiego z prośbą o przeprowadzenie dalnych prac wykopaliskowych. Magistrat przychylił się do prośby, przeznaczając narazie 1000 zł na prowadzenie robót, które rozpoczną się w najbliższych dniach.

ODSZKODOWANIE ZA KATASTROFĘ AUTOMOBILOWĄ

W sądzie warszawskim odbędzie się wkrótce bardzo ciekawa rozprawa wdowy po tragicznie zmarłym podczas katastrofy automobilowej artyscie Rolandzie, przeciwko magistratowi Łowicza. W skardze, wniesionej do sądu, wdowa po artyście zarzuca magistratowi Łowicza, że utrzymuje w złym stanie drogi wiodące do miasta i że przejezdni narażeni są na niebezpieczeństwo. Ponieważ zaś katastrofa zdarzyła się w obrębie miasta Łowicza, wdowa po śp. Rolandzie żąda odszkodowania w sumie 180.000 złotych, motywując to tem, że mąż zarabiał dwa tysiące złotych miesięcznie.

WYKRYCIE SPRAWCÓW ROZPRUCIA KASY OGNIOTRWAŁEJ

W pościgu za sprawcami rozprucia kasy ogniotrwałej w składzie jubilerskim Jagodzińskiego w Warszawie przy Nowym Świecie 61, policja aresztowała znanego kasiarza warszawskiego Daszkiewicza. Przy Daszkiewiczu oraz w piwnicy należącej do jego rodziny znaleziono biżuterję, którą właściciel składu jubilerskiego rozpoznał jako swoją własność. Daszkiewicz przyznał się do włamania i wydał swoich spólników Stempla, Dylewskiego i Andrzejczaka. Reszty złodziei narazie nie schwytano.

W kalejdoskopie prasy

PARLAMENTARYZM POLSKI ZDAŁ EGZAMIN!

„Rzeczpospolita“ pisze:

Główna praca w Sejmie nad budżetem państwowym jaką stanowią obrady komisyjne, została już zakończona. Prowadzono ją przez ostatnie dwa i pół tygodnia w tempie rzeczywiście takiem, że gdyby miało być ono regułą dla pracy parlamentarnej, trzebaby — jak na wojnie — wprowadzić pierwszą i drugą linję rezerw, aby mogły luzować linję frontową.

Być może, że miał to być swego rodzaju egzamin dla polskiego parlamentaryzmu. W takim razie trzeba stwierdzić, że **komisja sejmowa egzamin ten złożyła ze znakomitym wynikiem.**

CZY JEDNOSTRONNOŚĆ?

W dalszym ciągu zauważa to samo pismo:

Przeciwnicy parlamentaryzmu polskiego zaczęli już zarzucać uchwałom komisji sejmowej pewną jednostronność, o ile chodzi o konsekwentne zmniejszanie różnych pozycyj budżetowych, nawet nieraz wbrew bardzo goracej obronie kierowników tych resortów, a zwłaszcza o ile chodzi o stosunek do **funduszów dyspozycyjnych.** Można odpowiedzieć na to tylko, że **w dobie kryzysu oszczędność jest wskazaniem naczelnem** i wobec tej konieczności muszą być pomesione różne ofiary; jeśli zaś chodzi o „dysponowanie“ różnemi funduszami, to rzeczywiście zbyt wiele czynników złożyło się na to, aby w całem społeczeństwie wywołać dążenie do **większej w tych sprawach jawności, a mniejszej do wolności.**

LEPIEJ PÓŹNO, NIŻ NIGDY!

W sprawie paszportowej pisze „Rzeczpospolita“:

Rząd zdecydował się wreszcie na obniżenie opłat paszportowych. a sprawozdawca słómaczył, że już obecnie niepotrzebny jest ten mur chiński, jakim odgrodziliśmy się od świata, bo i waluta jest już zabezpieczona i zagranicą nie jest już taniej, niż w Polsce. Ale stan zabezpieczenia waluty naszej trwa już trzeci rok a i wyrównanie różnicy w poziomie cen nie jest dopiero kwestją ostatnich czasów. **Dlaczegóż dotąd nie godzono się na usunięcie tej anomalji, jaką są nasze przepisy paszportowe?**

CZY ISTOTNIE „NAJPILNIEJSZA SPRAWA“?

W ostatnim numerze „Tygodnia“ p. Thugutt wypowiada zdanie, któremu pos. Thon dawał nieraz już wyraz na łamach naszego pisma:

Z niesłychanem natręctwem i wrzaskiem, które w gruncie rzeczy są na zimno obmyślonym planem wojennym, obóz sanacyjny usiłuje wmówić w publiczność, że naród polski nie podejmie żadnej pracy, dopóki nie zostanie załatwiona sprawa jego ustroju. Trzeba przyznać, że akcja ta osiągnęła pewien skutek, mało już bowiem dzisiaj jest ludzi, którzyby mieli odwagę stwierdzić, że całe to domaganie się zmiany ustroju jest rzeczą sztuczną, fałszywą i dętą. **W Polsce jest sto innych zagadnień, z których każde jest nieporównanie ważniejsze, niż zmiana konstytucji.**

...Zapominamy przytem, że ustrój parlamentarny ma mnóstwo wad, ale **przedewszystkiem trzeba go się dobrze nauczyć, a potem sumiennie go obsługiwać,** nie używając go za maczugę do rozbijania łbów wrogom. Naciągania przepisów prawa do swoich partyjnych celów, to dawniej zwolennicy parlamentaryzmu a dziś w dziesięćkroć większej mierze robią to jego przeciwnicy najbardziej zaciekli partyjnicy, jakich Polska znała. Prawo zaś ma służyć do współżycia, a nie do dzikich harców i walk.

Program stacyj radjofonicznych

WTOREK, 28 STYCZNIA.

Kraków (312,8) 11,58 Sygnał czasu, hejnał, 12,05 Poranek szkolny z Warszawy („Karnawałowa przygoda“, gramofon), 13,10 Komun. meteor. 15 Kom. gosp. 16,15 Gramofon, 17,15 „Przegl. geogr gospod.“ Dr. Ormicki, 17,45 Koncert z Warszawy (Saens, Wagner, — pieśni), 18,45 Rozmait. 19,10 Giełda zboż. 19,20 Opera T. Joteyki „Zygmunt August“ (z Katowic), Komun. PAT, trans. stacyj zagran. (o 23) 24 Hejnał.

Warszawa (1411,7) 17,45 Muz. 19,20 Opera.

Poznań (334,8) 14 Giełda, 19,20 Opera.

Katowice (408,7) 12,05, Gramof. 16 Kom. gosp., 16,20 Gramof. 17,45 Koncert (p. Kraków), 18,45 Rozmaitości, 19,05 Muzyka, 19,20 Opera „Zygmunt August“ (p. Kraków), PAT.

Wiedeń (5613) 15,30 i 20 Koncerty.

Budapeszt (550) 12,05, 17 i 20,35 Muzyka.

Zeesen (1635) 16,30 i 20,30 Muzyka

Mor. Ostrawa (263) 12,30, 16,30, 19,05 i 20,45 Muz.

Paryż (1725 16,45 Muz. 21 Opera.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Upadły Anioł“.

SZTUKA: „Nowy Jork w nocy“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Królowa bez korony“ (Corinne Grifith i Victor Narkoni).

CORSO: „Republika piratów“.

NOWOŚCI: „Czerwony krąg“

WARSZAWA: „Burza nad Azją“.

WANDA: „Płodność“.

KRONIKA

Wschód słońca 7. m. 28	Styczeń 28 Wtorek 28 Thebet 5690	Zachód słońca 4 m. 15

Walne Zebranie Tow. Żydowskiej Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie

W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali gimnastycznej gimnazjum żydowskiego przy ul. Brzozowej 5. walne zebranie członków Towarzystwa Żydowskiej Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie.

Zebranie otworzył prezes zarządu p. **dr. Hilfstein**, poczem **p. dr. Apte** odczytał protokół zeszłorocznego walnego zgromadzenia. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył dr. Hilfstein, poświęcając wspomnienie pośmiertne ofiarom wypadków palestyńskich, dr. Leonowi Reichowi, a wkońcu zasłużonemu szczególnie w ostatnim okresie dla rozwoju szkoły błp. Drowi A. Meiselsowi. Przechodząc do omówienia działalności zarządu, stwierdza mówca, że każdy obserwator musi zauważyć niezwykły i wspaniały rozwój instytucji, która z małych początków, stworzonych przez błp. Salomona Lesera, rozrosła się w wielką instytucję wychowawczą, cieszącą się dzisiaj powszechnem zaufaniem. Szkoła pozyskała w dużej mierze zaufanie wszystkich sfer społeczeństwa żydowskiego dzięki wzorowemu kierownictwu p. dyr. Scherera i dzięki pracy nauczycielstwa. Mówca podkreśla, że także czynniki zewnętrzne odnoszą się z zaufaniem i uznaniem do wysiłków i owoców pracy instytucji. W dalszym ciągu omawia dr. Hilfstein plan rozbudowy obecnej szkoły, która ma mo że objąć całej garnącej się do niej młodzieży. Zarząd szczególnie dużo uwagi poświęca szkole zawodowej, która ma powstać na gruntach towarzystwa. Wkońcu składa mówca podziękowanie sekretarjatowi szkoły w osobach p. Leserówny i p. Kirscha oraz podkreśla zasługi komitetu rodzicielskiego z p. Tigne rową na czele.

Obszerny referat pedagogiczny wygłasza dyr. **Scherer**, omawiając dwie wytyczne szkoły hebrajskiej: nauczanie i wychowywanie. Mówca wskazuje na rozwój szkoły, która dzisiaj w szkole powszechnej posiada 9 oddziałów, a w gimnazjum 14 oddziałów. Gimnazjum liczy obecnie 582 uczniów, w tem 337 chłopców, 245 dziewcząt. Wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym wynosi 13 procent. W szkole powszechnej pobiera naukę 385 dzieci, wrost wyraża się cyfrą 20 procent.

Następnie p. dr. Zimmermann w imieniu komisji kontrolującej zgłasza wniosek o absolutorjum dla wydziału. Z kolei rozwinęła się dyskusja, w której wzięli udział inż. Rechen, inż. Stendig, Wachsmann, Taffet, Mahler, prof. Mifelew i prof. Szmulewicz. W skład nowego wydziału weszli pp. dr. **Hilfstein, M. Lauterbach, dyr. Scherer, Abr. Nussbaum, prof. Szmulewicz, Rakower, S. Scharf, Ad. Scharf, A. Scherer, dr. Apte, W. Stoeger, Z. Aleksandrowicz.** Do komisji kontrolującej wybrano **dra Zimmermanna, A. Fallmanna, M. Tignera, M. Taffeta i A. Spirę.** W skład sądu polubownego weszli: **dr. S. Feldblum, B. Leinkram, dyr. J. Hennenfeld, M. Uebersfeld, W. Grössler.** Syndykiem towarzystwa wybrano **dra S. Wahrhaftiga**, a zastępcą **dra L. Lustbadera.**

Zakaz urządzania kwest na dworcach kolejowych

Minister komunikacji inż. A. Kühn, wydał ostatnio zarządzenie, zabraniające urządzania wszelkiego rodzaju kwest na dworcach kolejowych, nawet w wypadkach nadzwyczajnych. Zarządzenie to wydane zostało w trosce o zapewnienie porządku i spokoju na terenie dworców, oraz w trosce o zapewnienie wygody pasażerom. Do wydania tego zarządzenia spowodowały m. in. p. ministra częste zatargi pomiędzy kwestującymi a pasażerami, którzy, spiesząc się do pociągów, bardzo łatwo niecierpliwili się i popadali w pasję, gdy ktoś ich zaczepiał z propozycją złożenia datku. Często w takich wypadkach interwenjowała policja.

—o—

— **NOCNE DYŻURY APTEK.** Dziś w nocy (z wtórku na środę) mają dyżur następujące apteki: Rynek A—B 45, Krakowska 19, Grzegórzecka 9, Długa 4, Łobzowska 6; w Podgórzu: Rynek 9.

— **Z OKAZJI ODZNACZENIA P JOACHIMA STEINBERGA**, prezesa Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich „Szomer Umonim" w Krakowie i radcy Izby przemysłowo- handlowej srebrnym krzyżem zasługi, odbyło się w ubiegłą niedzielę uroczyste posiedzenie Wydziału Stowarzyszenia przy udziale starszych Cechów, radców Izby Rzemieślniczej oraz przewodniczących sekcyj Stowarzyszenia. Przewodniczył zebraniu wiceprezes Stowarzyszenia p. radca Abrahamer. Reprezentanci wymienionych organizacyj złożyli serdeczne gratulacje p. Steinbergowi, który ze swej strony podziękował za objawy sympatji, zapewniając, że nadal będzie pracował na polu podniesienia rzemiosła.

— **WYBÓR KRÓLOWEJ KARNAWAŁU**, która się odbędzie na Reducie Prasy w dniu 1 lute, go, wywołał w świecie pań istną rewolucję. Imię bowiem tej uroczej władczyni rozniosą szeroko po całej Polsce biuletyny karnawałowe, tygodnik ilustrowany „Światowid" zamieści jej podobiznę, jakoteż i Dam Dworu, specjalnie w tym celu wykonane. Pozatem królewskie oblicze „Miss Karnawału" uwieczni na płótnie jeden z najzdolniejszych młodych malarzy p. Henryk Dietrich. Jej królewska mość otrzyma też kilka cennych upominków, które w hołdzie dla niej złożyło szereg firm. Nagród jest tak wiele, że zostaną niemi obdarowane i piękne damy dworu. Po dokonanym wyborze nowa władczyni w otoczeniu swego dworu uda się w uroczystym pochodzie przy dźwiękach marsza weselnego na estradę, gdzie nastąpi akt koronacyjny i wręczenie nagród. Wszystkie nagrody zostają z dniem dzisiejszym wystawione w oknie firmy „Radjo- Stells", Sławkowska 1. Oto drugi spis nagród (prócz wymienionych już w niedzielnym numerze): **Pałac Sztuki** ofiarowuje cenny obraz pendzla jednego z najwybitniejszych naszych mistrzów, firma Leon Holzer Sebastjana 4 — srebrny zegarek Omega, **firma R. W. Hawełka i Syn**, Warszawa kasetę luksusowego papieru listowego, **Centrala wiecznych piór**, Starowiślna 17 złote wieczne pióra „Pelikan", **Perfumerja** Leserkiewicza Rynek 17 wspaniałą kasetę z perfumami i kosmetykami, **Olga Himmelblau** Kalwaryjska 25 artystyczną piękną lalkę, **firma Radjo- Stella**, Sławkowska 1, pierwszorzędny 3-lampowy aparat radjowy wartości kilkuset złotych, **firma Philips** świetny głośnik radjowy i **magazyn „Au bon marché"** Szpitalna 11 elegancką krawatkę dla 100-procentowego mężczyzny.

Zaproszenia oraz bilety wstępu w cenie zł 10 i 6 wydaje się w lokalu „Il. Kurjera Codz."

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** Posiedzenia Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego odbywać się będą poczynając od posiedzenia z dnia 29 ub. m. o godz. 7'30 wieczorem. We środę dnia 29 bm. odbędzie się o godz. 7'30 wiecz w sali Krakowskiego Towarzystwa lekarskiego ul. Radziwiłłowska l. 4 zwyczajne posiedzenie naukowe z porządkiem dziennym: Demonstracje chorych: z II. Kliniki chorób wewnętrznych U. J. z Państw. Szkoły Położnych.

— **Z RYNKÓW MIĘSNYCH.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 132, wołów 103, krów 107, jałówek 94, cieląt 533, nierogacizny 896, razem 1865 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1823 sztuk, na konsumcję innych gmin 63 sztuk. W porównaniu z poprzednim tygodniem było mniej: 98 sztuk bydła. 42 cielat i 271 świń. Nie sprzedano 17 sztuk bydła. Ceny bez znacznych wahań.

— **W ZWIĄZKU Z ZABÓJSTEM** dokonanem dnia 26 bm. na osobie Stanisława Laski przy ul. Mogilskiej w czasie zabawy weselnej aresztowały organa policji za dokonanie powyższego zabójstwa Pamułę Zygmunta (lat 30) murarza oraz Wróbla Stanisława (lat 26) murarza zam. przy ul. Grzegórzeckiej 133, Mikę Kazimierza (lat 27) robotnika, zam. przy ul. Mogilskiej 59, Mikę Adama (lat 26) tokarza zam. przy ul. Cystersów 27 i Nalepę Zygmunta (lat 26) murarza zam. przy ul. Opłotki 28 pod zarzutem współudziału w tem zabójstwie.

— **PODCZAS ZABAWY.** Zawadzki Roman (lat 23) szeregowiec 5 Baonu Administracji i Kurek Ludwik (lat 25) murarz, zam. przy ul. Kasztelańskiej 24, aresztowani zostali obaj za ciężkie uszkodzenie ciała na osobie Kuci Franciszka stolarzam zam. w Łagiewnikach w czasie zabawy w domu robotniczym. Zawadzkiego oddano do dyspozycji żandarmerji wojskowej.

— **WOJOWNICZY KOZIK.** W niedzielę wieczór interwenjował lekarz pogotowia ratunkowego na ul. Rzeczysko l. 4 u Stefanji Mikowskiej (lat 23) robotnicy i Andrzeja Kumali (lat 27) robotnika, którzy w czasie zabawy w mieszkaniu Władysława Mikowskiego postrzeleni zostali z rewolweru przez Piotra Kozika (lat 20). Mikowska odniosła ranę na prawej dłoni, zaś Kumala na prawem przedramieniu. Po opatrzeniu w szpitalu św. Łazarza pozostawiono ich opiece domowej. Kozika przytrzymano.

— **ZAWÓD MIŁOSNY.** Onegdaj zawezwane zostało pogotowie ratunkowe na ul. Robotniczą l 5 do Marji Urban (lat 26) robtnicy, która w zamiarze samobójczym wypiła pewną ilość kwasu solnego. Desperatkę przewieziono do szpitala św. Łazarza. Powodem usiłowanego samobójstwa był zawód miłosny.

— **KRÓL SPŁOSZYŁ WŁAMYWACZY.** Do policji krakowskiej doniesiono, że onegdaj dostali się nieznanis prawcy przed zamknięciem bramy do piwnicy domu przy ul. Krakowskiej 3 w Tarnowie i przy pomocy świdra zrobili otwór w podłodze sklepu bławatnego Kaili i Schaji Stubów; dostawszy się do sklepu skradli z niezamkniętej szuflady gotówkę w kwocie około 117 zł w drobnej monecie oraz usiłowali zabrać towary bławatne wartości około 2.500 zł, lecz spłoszeni przez dozorcę kamienicy Jana Króla pozostawili rzeczy na miejscu, zaś sami zbiegli. Dalsze dochodzenia w toku.

— **KTO TO ZGUBIŁ?** W VI. Komisarjacie policji na dworcu kolejowym złożono znaleziony w dniu 26 bm. na ulicy Lubicz wieniec pogrzebowy.

—o—

— **DLA UCZCZENIA BŁP. DRA DAWIDA HERZIGA ADWOKATA W DĘBICY**, złożyli na **rzecz Towarzystwa Opieki Nad Sierotami żydowskiemi w Dębicy — po 10 zł:** Dr. Fischler, apt. Godlfluss, dr. Laufbahn, dr. Millet, dr. Sandhaus, dr. Tewel, Feiwel Taub i Ska, Zucker, — **po 5 zł.:** Bross Daar, Eisen, Fass, prof. dr. Fink, dr. Gottesmann, Natan Grünspann, Szymon Grünspann, Izak Grünspann, Kerner, dent. Kranz, Kornreich, mgr. Laufbahn, drowa Mahlerowa, Mahler, inż. Ostern, Reichowa, Rosenberg, Schuss i Taub, dr. Seelenfreund, Tau, Taubówna, Benzion Wiederspann, Ismael Wiederspann — nadto drowa Geschwindowa, Bornstein, Safierowa, H. Sandhaus, Wiederspannowa Malwina **łącznie 12 zł— razem 212 zł.** 231x

—o—

ZMARLI: Izrael Hirschsprung l. 20, Sara Ederowa l. 88.

Niemcowicz zwycięża Bogoljubowa

7-ma runda międzynarodowego turnieju w San Remo

Donoszą z San Remo: W 7-mej rundzie jedna tylko partja zakończyła się na remis: Tartakower— Spielmann. Aljechin osiągnął swe szóste zwycięstwo (na 7 partyj) mianowicie nad Kmochem. W ten sposób pozostawił Aljechin swych groźnych konkurentów o 2 punkty w tyle. Niemcowicz, znajdujący się w liczbie tych dwóch, odniósł szybkie zwycięstwo nad Bogoljubowem, zbiwszy go zupełnie z tropu nowem posunięciem w grze indyjskiej. Pozatem zwyciężyli: Rubinstein do Grana, Colle do Monticelliego, Vidmar do Romihego, Ahues do Maroczego i Yates do Araizy. Stan dotychczasowy: Aljechin 6 i pół punktów. Niemcewoicz, Rubinstein, Tartakower po 4 i pół, Ahues, Vidmar, Yates po 4, Bogoljubow, Spielmann po 3 i pół, Kmoch po 3, Maroczy, Monticelli po 2 i pół. Araiza 2, Romi 1 i pół punktu.

NADESŁANE CZASOPISMA.

„HANOAR", Kraków—Lwów, jednodniówka, Styczeń 1930.

Jednodniówka ta jest organem ruchu Hanoar Haiwri, dziś bardzo silnie reprezentowanego wśród młodzieży żydowskiej. Ostatni numer zawiera cenny i interesujący materjał, z pośród którego wyróżnia się artykuł „Na drodze realizacji" — J O. Na szczególną uwagę zasługuje przekład przedmowy do ostatniego wydania zbioru pism Achad Haama, odnoszący się do deklaracji Balfoura i kwestji żydowsko- arabskiej. Jestto dziś wielce aktualny artykuł, który wywołał niedawno znowu w ruchu sjonistycznym silną polemikę. Resztę numeru zawierają wskazówki ideologiczne, projekty, wrażenia z chachszary. Rubryka z życia związku i zasadniczy artykuł o stanowisku Agudat Hanoar w ruchu chaluowym dopełniają treści interesującej i dobrze redagowanej jednodniówki. Adres redakcji i administracji „Hanoar Haiwri", Kopernika 19. Cena 75 gr. (w Krakowie: Stradom, 15 ofic. I. p.)

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc luty br.

ARNOLD HOELLRIEGEL.

Gdy król przemawia...

Admirał na sali obrad konferencji morskiej

Londyn, z końcem stycznia

W takiej londyńskiej mgle, jak w ów wtorek, wszystko jest możliwe, zwłaszcza to, co niepra wdopodobne.

Króla jadącego z pałacu Buckingham do par lamentu, celem otwarcia konferencji w sprawie rozbrojenia na morzu eskortować musieli ludzie z pochodniami, bo inaczej zginąć mógłby gdzieś po drodze. Lloyd George utknął gdzieś w aucie pośród grubej mgły i nie dotarł do Westminster. Generał Dawes zjawił się, kiedy król zakończył już mowę i opuścił był salę tronową. Jeden z lokaji tak się zdenerwował wskutek fantastycznego, mglistego nastroju, że nie chciał wpuścić na salę ministra spraw zagranicznych, Hendersona, a czerwony admirał — —

Trzeba sobie wyobrazić tę salę: Royal-Gallery izby lordów, nic jak tylko gotyk i złoto i po złacane posągi królów, a na ścianie potężne płótna batalistyczne — MacDonald, powiedzieli dziennikarze, zwraca się do Trafalgaru plecami, ale Tardieu nie odwracając wzroku patrzy na Waterloo, — a więc cała ta sala w złocie, z złotemi krzesłami bez liku, ze złotym tronem królewskim i na Boga, złotym mikrofonem dla transmisji radjowej, a z sufitu olbrzymie, zwisające trąby rozgłośników. A wszystko to, złoto i gotyk i król angielski i zebrani mężowie stanu na estradzie i dziennikarze świata na złotych krzesełkach, wszystko w poświacie żółto-złotej mgły, bo i tutaj przedarła się przez czcigodne mury Westminsteru, jakby przez sito, otuliła liczne elektryczne lampy. Połyskujące gęste i żółte powietrze osłoniło wszystko, przeświecało złoto królewskiego tronu, a Jerzy V., głos poprzez mgłę, przemawiał przez mikrofon do świata o pokoju. — — Stamtąd, gdzie ja stałem, nie widziałem niczego, prócz mgły i poły ... tronu, tam gdzie znajdował się król. Fantastyczna, nieprawdziwa, jakby zainscenizowana przez Maksa Reinhardta — ta historja świata!

(Rozbrojenie na, pomyślałem, pecha do pogody. Byłem przy tem, jak z wiosną w Szkocji spotkali się celem odbycia pierwszej konferencji Dawes i MacDonald. Co za czarcie szkockie powietrze panowało wtedy w okolicy Macbetha!)

•

Ta najzupełniej dzika historja z admirałem zdarzyła się, kiedy król z tronem był już poza salą. Bo kiedy król skończył przemówienie i uroczyście opuszczał salę, natychmiast zjawili się wyfraczeni ludzie z orderami i wynieśli złoty tron — by żaden Amerykanin nie usiadł na nim, myślano sobie...

Potem nagle zjawił się ów admirał.

Nie taki admirał, jak lord Nelson. To właśnie jest ową szczególną rzeczą w tej londyńskiej konferencji morskiej, że admirałom nie wolno brać bezpośredniego udziału. System Ramsay MacDonalda: rozbrojenie, o ile możności, bez admirałów.

No tak, było to 21 stycznia, na dworze gruba mgła od sześciu już lat, dobrze, ale naraz prze leciał po hali duży motyl, bronzowo-czerwony „admirał". Tak się nazywają te motyle, nic na to nie poradzisz.

Aristide Briand dojrzał go pierwszy i wskazał nań. Trzepotał zwolna skrzydłami nad estradą delegatów konferencji, zdradzał potem skłonność sfrunięcia w kierunku Monsieur Sauerweina — wszędzie, gdzie jaskrawy snop światła jednej z lamp przedzierał mgłę, tam widać było motyla, zdawało się, jakby to była projekcja kamery, — ależ nie: był żywy i rzeczywisty, jak tylko coś tak upiornie symbolicznego może być rzeczą rzeczywistą: znalazł się i nie udało się wykluczyć admirałów, zwolna przeleciał opodal wojny morskiej pod Trafalgar. (Czy była to więc może dusza Horacego Nelsona, która tu polatywała?) Jaką to szczeliną w prastarych murach dostał się na salę? Jakże wogóle, na miłość Boską żył jeszcze w styczniu? Cóż to kryła w sobie jeszcze ta mgła? Co jeszcze wyłonić mogło się z pośród niej?

Przez chwilę, tylko przez chwilę, nie zajmowało się to ważkie zebranie mężów stanu niczem innem tak bardzo, jak tym motylem. Briand był mocno uszczęśliwiony. Blady MacDonald uśmiechnął się po raz pierwszy i jedyny tego dnia. Głębiej, w dole siedzący korpus dyplomatyczny jął nasadzać monokle.

„Admirał admirał, admirał!" szeptali wszyscy. Brzmiało to coś, jakby „Rombarbarum". Dopiero potem zjawiła się powaga i godność. Siedmnaście złotych trąb rozgłośników rozniosło w fale eteru morskie przemówienia pokojowe. Gdzieś w żółto-złotej mgle polatywał niewidoczny teraz, ale wszystkim nam świadomy admirał.

Udaremnione włamanie do skarbca częstochowskiego oddziału Banku Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 1. (N) W związku ze śledztwem prowadzonem w sprawie włamania do składu jubilerskiego Jagodzińskiego w Warszawie **urząd śledczy warszawski wpadł na trop przygotowań na skarbiec oddziału Banku Polskiego w Częstochowie.** Stwierdzono, że do firmy inż. Malickiego przy ul. Chmielnej w Warszawie zgłosił się jakiś osobnik który prosił o informacje, dotyczące urządzeń sygnalizacyjnych, zabezpieczających skarbiec oddziału Banku. Podczas rewizji u kasjarza Cichockiego znaleziono rysunek i opis konstrukcji skarbca. Skarbiec ten posiada przeciętnie 20 do 30 miljo nów zł.

W sobotę w nocy po konferencji z naczelnym dyrektorem Banku Polskiego przywieziono dwoma autami funkcjonarjuszów policyjnych z Warszawy do Częstochowy. Równocześnie zawiadomiono tamtejsze władze o grożącem niebezpieczeństwie. Na miejscu w Częstochowie stwierdzono, **że z pokoju w domu przyległym do oddziału Banku Polskiego włamywacze przygotowali duży otwór w ścianie. W pokoju znaleziono butlę z 2.000 litrów tlenu, rękawiczki gumowe i wielką ilość gruzu. Kasiarze przygotowywali włamanie przez szereg miesięcy, wyjmując cegłę po cegle.**

Sprowadzony murarz drągiem żelaznym w ciągu minuty od strony banku przebił resztę muru. Przez otwór włamywacze mogli się dostać do archiwum, a następnie po wypaleniu drzwi do skarbca. — Stwierdzono dalej, że urządzenia sygnalizacyjne były uszkodzone. **Zamach był przygotowywany albo na noc z soboty na niedzielę.** Przygotowania są prawdopodobnie dziełem międzynarodowej bandy.

Ponury bilans prohibicji

Prohibicja w przededniu upadku?

Nowy Jork, 27. 1. PAT. Prohibicja obchodziła w tych dniach 10-lecie swego istnienia. Z tego powodu zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy wystąpili w prasie i w przemówieniach publicznych z jednej strony z obroną, z drugiej z ostrem jej potępieniem. W pismach ukazały się karykatury, przechodzące jaskrawością wszystko, **co dotychczas w Ameryce widziano w tej dziedzinie.** Prasa nowojorska **ostro piętnuje** prohibicję. „World" w dłuższej **korespondencji** z Waszyngtonu stwierdza, że

prohibicja naraziła dotychczas skarb Stanów Zjednoczonych na stratę **3.500.000.000** dolarów,

mianowicie 500.000.000 dolarów na utrzymanie odpowiednich urzędów i urzędników i 3.000.000.000 dolarów stracono **w rubryce dochodów z akcyz. Przeszło 550.000 ludzi zostało aresztowanych, 230.000 skazanych na więzienie, około 1000 ludzi zginęło, a 34.000 ludzi** zmarło **na zatrucie złym alkoholem.**

Zdaje się, że Stany Zjednoczone doszły do przesilenia w dziedzinie tego problemu społecznego i że ruch antyprohibicyjny, **wzmagający się z dnia na dzień, doprowadzi wkrótce do upadku tej reformy.**

Kłopoty finansowe zarządu miasta Chicago

Chicago, 27. 1. PAT. Zarząd miasta Chicago znalazł się w bardzo ciężkiem położeniu finansowem. Przewodniczący miejskiej rady szkolnej wręcz oświadczył, że miasto niema z czego zapłacić nauczycielom szkół publicznych i że nie jest wykluczonem, iż z dniem 1. lutego wypadnie z tego powodu zamknąć wszytkie szkoły. Nauczycielom należy się w tym dniu przeszło 2,500,000 dolarów pensji, a rada szkolna rozporządza tylko 100,000 dalarów. Zarząd miata czyni rozpaczliwe wysiłki o uzyskanie znaczniejszych pożyczek w bankach, wysiłki te jednak, jak dotychczas, były bezskuteczne.

—o—

Min. Kwiatkowski i Prystor w Łodzi

Warszawa, 27. 1. Ministrowie Kwiatkowski i Prystor przybyli dziś w południe do Łodzi, gdzie odbyli szereg konferencyj w sprawie sytuacji w przemyśle.

Znowu starcia Heimwehry z Schutzbundem

Wiedeń, 27. 1. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Linzu: Po dłuższej przerwie rozpoczęły się znów konflikty między Heimwehrą a Schutzbundem. Wczoraj na rynku w Linzu przyszło do bójki między członkami Heimwehry i Schutzbundu, która nie przybrała poważnych rozmiarów jedynie dzięki interwencji policji, która napastników rozdzieliła i zaaresztowała kilka osób.

Krwawy czyn szaleńca

Klagenfurt, 27. 1. PAT. W miejscowości Vassach koło Villach miało miejsce w dniu wczorajszym tragiczne wydarzenie: 38letni chałupnik Gagel, który pełnił także funkcje kościelnego, **doznał nagle napadu szału, skutkiem czego ukryty w swoim domu zaczął strzelać z karabinu do przechodniów, raniąc ciężko jednego mężczyznę i jedną kobietę. Żandarmerja była wobec obłąkanego bezsilna, wobec czego ściągnięto z Villach wojsko.** Żołnierze uzbrojeni w hełmy stalowe i tarcze usiłowali wtargnąć do mieszkania i oddali kilka strzałów do szaleńca. Po pewnym czasie zauważono w mieszkaniu ogień. Szaleniec wyskoczył nagle przez okno pierwszego piętra. Zdołano go ubezwładnić i odstawić do szpitala w Villach. Otrzymał on kilka postrzałów w nogę. Innych ranionych przewieziono również do szpitala w Villach.

Mistrzostwa światowe w hockeu — już się rozpoczęły

Chamonix, 27, 1. PAT. W poniedziałek, 27. bm. rozpoczęły się w Chamonix zawody hockeyowe o mistrzostwo świata. Wszystkie państwa zgłosiły swój udział w zawodach, zostały podzielone na trzy grupy: 1) Anglja, Francja, Niemcy, *Polska,* 2) Austria, Belgja, Japonja, Węgry, 3) Włochy, Czechosłowacja i Szwajcarja. Kanada wchodzi do finału bez walki. Kalendarzyk najbliższych zawodów jest następujący: Poniedziałek: Polska—Niemcy, wtorek: Polska—Francja, środa: Polska—Anglja. **W razie dalszej odwilży, system rozgrywek zostanie zmieniony na eliminacyjny.**

Znany literat polski ciężko ranny w pojedynku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 1. (N) W kołach literackich stolicy odbiła się głośnem echem sprawa czynnego znieważenia znanego literata i krytyka, *Jana Nepomucena Millera* przez niejakiego Jerzego Strzemię-Janowskiego, ziemianina z Małopolski. Miller ogłosił w jednym z miesięczników artykuł ostro atakujący działalność Wacława Sieroszewskiego. Treścią artykułu uczuł się dotknięty p. Janowski, który w towarzystwei swego znajomego udał się do gimnazjum żeńskiego na Krakowskiem Przedmieściu, gdzie p. Miller jest nauczycielem literatury polskiej i na korytarzu wymierzył p. Millerowi policzek.

Sprawa znalazła w dniu wczorajszym epilog w pojedynku na ciężkie szable, gdyż pojedynek miał się toczyć aż do niemożności władania bronią. *J. M. Miller został draśnięty w ramię i ciężko ranny w prawą rękę ponad przegubem kości. P. Janowski otrzymał lekką ranę w rękę.*

Po opatrunku chirurgicznym p. Miller przewieziony został do swego prywatnego mieszkania, gdzie pozostaje na kuracji.

Konsolidacja polskiego długu wojennego wobec Francji

Szczegóły podpisanej w sobotę umowy polsko-francuskiej

Paryż, 27. 1. PAT. W sobotę, dnia 25. bm. podpisany został w Paryżu układ o konsolidacji polskiego długu wojennego wobec Francji. Układ ten ustala wysokość długu na 1 miljard 897.000,000 franków francuskich, obejmując zarówno zasadniczą sumę długu, jak i odsetki za czas ubiegły aż do dnia 15. kwietnia 1931 r. Spłata długu rozłożona jest na 62 raty roczne od roku 1931 do końca 1992 roku. Polska uzyskała tak korzystne warunki obliczenia odsetek bieżących, że wartość dzisiejsza przyszłych rat sprowadza się do około połowy minimalnej sumy długu. Skonsolidowany układem dług obejmuje koszty utworzenia armji gen. Hallera i dostaw materjałów wojskowych z Francji dla Polski w czasie wojny z bolszewikami. Dług z tego tytułu był ostatnim długiem polskim dotychczas nie skonsolidowanym.

„Dzień niepodległości" w Indjach

Londyn. 27. 1. PAT. Reuter komunikuje z Kalkuty, iż na zebrowaniach municypalnych oraz licznych domach prywatnych wywieszono trójbarwne flagi. W całem mieście odbywały się liczne meetingi, na których przyjęto rezolucje, oświadczające się, iż **Indje muszą zerwać łączność z Anglją, ale posługując się wyłącznie pokojowemi metodami.** Żadnych incydentów nie zanotowano.

• • •

Londyn. 27. 1. PAT. Reuter donosi z New Delhi, że dzień niepodległości minął w ważniejszych miejscowościach północnych Indyj najzupełniej spokojnie. Policja, której zadaniem było utrzymywanie porządku, miała bardzo łatwe zadanie. **Ceremonji wznoszenia trójbarwnej flagi w New Delhi przyglądał się 10-tysięczny tłum, który wznosił okrzyki, skierowane przeciwko barwom narodowym angielskim.**

• • •

Londyn. 27. 1. PAT. (Reuter) W Ahmedabadzie dzień niepodległości był uczczony pochodem, na czele którego szedł Patel brat przewodniczącego zgromadzenia prawodawczego. Tłum śpiewał pieśni narodowe, wznosząc okrzyki rewolucyjne. Policja wydała surowe zarządzenia dla utrzymania porządku. **Najbliższe otoczenie Ghandiego spędziło dzień poszcząc.** Mahometanie powstrzymali się od udziału w manifestacjach.

Szczegóły podróży Schobera do Rzymu

Wiedeń. 26. 1. PAT. Termin podróży kanclerza Schobera do Rzymu ustalony został ostatecznie na dzień 3 lutego. Kanclerzowi towarzyszyć będzie generalny sekretarz dla spraw zagranicznych Peter i szef sekcji Schüller. W czasie pobytu kanclerza w Rzymie, bawić tam będzie również włoski poseł we Wiedniu Auriti. Zaproszenie rządu włoskiego, wystosowane do kanclerza Schobera nastąpiło już na kilka tygodni przed konferencją haską. Kanclerz Schober przyjął zaproszenie, prosił jednak by się wizytę mógł złożyć dopiero po konferencji w Hadze i wyrazić podziękowania w imieniu Austrji za poparcie ze strony Włoch. Kanclerz Schober zabawi w Rzymie trzy dni. Podróż kanclerza do Berlina ustalona została na dzień 20 lutego. Przed podróżą kanclerza odwiedzi Wiedeń węgierski minister oświaty hr. Klebelsberg.

Nowy lot transatlantycki

Kolonia 27. 1. (AW) Rząd boliwijski zamówił w zakładach Junkersa w Dessau wielki samolot, na którym dokonać mają lotu nad południową częścią oceanu Atlantyckiego lotnicy boliwijscy Luiszaga i Vasquez. Lotnicy w piątek wystartowali do Le Bourget. W międzyczasie wylądowali w Kolonii poczem, dopiero o godzinie 11 rano w sobotę wystartowali do dalszego lotu. W przyszłym tygodniu lotnicy **powrócą do Berlina**, a w połowie lutego wystartują do lotu transatlantyckiego. Trasa lotu została wyznaczona przez następujące miejscowości Sevilla, Dakar (Afryka) Natal, Rio de Janeiro do La Paz.

Wiadomości sportowe

TILDEN zdobył pierwsze miejsce na turnieju tennisowym w Monte Carlo.

PIŁKARSTWO CZECHOSŁOWACJI doznało ostatnio szeregu porażek (z Hiszpanją, Portugalją), co spowodowało kierowników nawy piłkarskiej czeskiej do zrewidowania systemu organizacyjnego wychowania narybka piłkarskiego. Niewątpliwie zaniedługo usłyszy świat o nowych gwiazdach footballowych Czech, którzy nie dadzą się tak łatwo zepchnąć z tronu, dzierżonego na kontynencie od szeregu lat.

ARNE BORG ma się pono wycofać z aktywnego sportu?!

PAOLINO zaczyna znowu odgrywać poważną rolę w boksie światowym po ostatniem zwycięstwie nad Norwegiem Porathem.

THUNBERG I BALLANGRUD uzyskali w Davos nowe rekordy światowe na 1000 i 5000 metrów. Marzenie Thunberga pokonania rekordu słynnego Mathiesena ziściły się.

MOTOCYKLEM NAOKOŁO ŚWIATA przejechał Anglik Douglas Hill, w 33 tygodniach, przebywszy 50.000 klm. i wydając mimo wielkich oszczędności w tym czasie 40.000 zł.

PUHAR DAVISA w strefie europejskiej ma być podzielony na 2 grupy: północną (Niemcy, Danja, Belgja, Finlandja, Norwegja, Szwecja, Polska, Holandja, Anglja, Irlandja) i południową (Austrja, Węgry, Włochy, Hiszpanja, Szwajcarja, Portugalja, Rumunja, Jugosławja, Monaco, Grecja, Czechosłowacja). Każde państwo może zażądać zmiany grupy

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 27. 1. 1930. Akcje w zastoju. Dolar słabiej.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 62

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż inwestycyjna 123.25.

Zebranie giełdowe zaznaczyło minimalną chęć do pracy. W drobnych ilościach robiono jedynie akcjami Zieleniewskiego po kursie nieco słabszym. Elektrownia w płaceniu 49, w towarze 52 bez transakcyj. Reszta papierów prawie w zupełnem zaniedbaniu. Z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna w słabiejszem poszukiwaniu mocniej przy nieco większych obrotach.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego słabsza przy znacznej podaży i małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.86 i pół do 8.87 i pół, czeki bankowo 8.89 i pół do 8.90 i trzy czw. Warszawa dol. 8.86—8.87, czeki 8.89 i pół do 8.90 i pół Lwów dol. 8.86 i jedna czw. do 8.87 i jedna czw., czeki 8.89 i jedna czw. do 8.90 i trzy czw. Katowice dol. 8.86 i trzy czw. do 8.87 i trzy czw., czeki 8.90—8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 27. 1. PAT. Akcje: Bank Dyskont. 124, Bank Polski 183, 184, Bank Zw. Sp. Zar. 78 i pół, iSła i światło 96, Modrzejów 15, Starachowice 21 i pół, Zieleniewski 61 i pół, Haberbusch 101 i pół, Ostrowiec s. B. 61. **Pożyczki:** 4-proc. prem. poż. inwest. 123, 122, 125, 5-proc. pożyczka dolarowa 73, 76, 5-proc. pożyczka konwersyjna 49 i trzy czw., 6-proc. dolarowa 79 i jedna czw., 8-proc L. Z. Banku Gosp Kraj. 94.

• • •

Waluty: Dolary 8.86 i trzy czw., 8.88 i trzy czw., 8.84 i trzy czw. **Dewizy:** Holandja 358.30, 359.20, 357.40, Londyn 43.37 i jedna czw., 43.48, 43.26 i pół Nowy Jork 8.899, 8.919, 8.879, wypłaty telegr. 8.917, 8.937, 8.897, Paryż 25.02, 35.11, 34.93, Szwajcarja 172.25, 172.68, 171.82, Wiedeń 125.45, 125.76, 125.14, Włochy 46.67, 46.79, 46.55, **Marka niem.** 23.04, Gdańsk 173.40.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 27. 1 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.47 i pół do 169.97 i pół, Budapeszt 124.09—124.39, Bukareszt 4.21 i trzy ósme do 4.23 i trzy ósme, Londyn 34.51 i jedna czw do 34.61 i pół, Nowy Jork 709.15—711.65, Paryż 27.84 i pół do 27.94 i pół, Praga 20.97 i pół do 21.05 i pół, Warszawa 79.51—79.79, Zurych 137.01—137.51, Amerykańskie 705.80—709.80, Niemieckie 169.22—169.82, Angielskie 34.51—34.67, Francuskie 27.84—28, Włoskie 37.11—37.27, Szwajcarskie 136.66—137.46, Czeskie 20.94 i jedna czw. do 21.06 i jedna czw., Węgierskie 124.27—124.67.

• • •

Papiery wartościowe: Renta maj 1.01, Renta zlotowa 1.02, Tureckie 27 i pół, Hipoteczny 69, Kompas 12.20, Czerniowiecka 50 i trzy czw., Alpiny 35 i trzy czw., Zieleniewski 49, Karpaty 5.74, Galicja 37.

Giełda zurychska

Zurych, 27. 1 PAT Paryż 20.33, Londyn 25.17 i pół, Nowy Jork 5.17.60, Belgja 72.07 i pół, Włochy 27.08 i pół, Berlin 123.69, Wiedeń 72.82 i pół, Praga 15.31 i pół, Warszawa 58.02 i pół, Budapeszt 90.51 a pół, Bukareszt 3.07 i pół, Helsingfors 13.

KOMUNIKATY

— **„GORDONJA".** Dziś, we wtorek o godz. 8 wieczór zebranie członków. Ważne sprawy organizacyjne. Dyżury odbywają się stale we wtorki, czwartki i niedziele w lokalu własnym przy ul. Starowiślnej l. 68, III. p. of.

— **WIECZÓR POEZJI PALESTYNSKIEJ.** Staraniem Hitachdutu odbędzie się jutro we środę o godz 7.30 wieczór w lokalu „Merkazu" Krakowska 41 wieczór nowoczesnej poezji palestyńskiej (hebrajskiej) ze współudziałem pp. dr. Kohnowej, prof. Benziona Katza, Klipsteina i in.

— **KRÓL. HUTA!** Dziś we wtorek występ Trupy Wileńskiej w sztuce A. Cajtlina „Miasto Żydów" (godz. 8.30, sala hotelu Graf Reden).

Z POCZTY. Z dniem dzisiejszym zaprowadzona została relacja telefoniczna między **Mielcem** a **Wiedniem**.

Posad poszukują

ZDOLNA siła biurowa, pisząca biegle na maszynie po polsku i niemiecku, ze stenografją polską szuka zaraz posady. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Zdolna" -86g

MŁODY człowiek, zdolny, uczciwy, z ukończoną szkołą średnią i kursami handlowemi, prosi o jakąkolwiek pracę, — choćby najgorszą. Zgłoszenia: M. Schmoll dla O. Sch., Kraków, ulica Warszawska 1. 180bp

Lokale

POKOJU kawalerskiego ewentualnie z częściowem utrzymaniem, w okolicy ul. Gertrudy, Sebastjana, Zielonej, szukam. Zgłoszenia pod „Pokój zaraz" do Adm. „N. Dziennika". 132bp

POSZUKUJĘ pokoju z osobnem wejściem, na 2 dni w tygodniu (sobota, niedziela). — Zgłoszenia pod „Podróżujący 50" do Adm. „N. Dziennika". 130g

POKÓJ słoneczny, frontowy, dla biurowej panny, u samotnej wdowy do wynajęcia. Zgłoszenia codziennie między godz. 1—3 popołudniu. Miodowa 20, II. piętro. 3685bp

POKÓJ dla 1—2 panów, ewentualnie małżeństwa, wynajmę od 1 lutego: ul. Bernardyńska 8, II. piętro prawo. 230x

POKÓJ UMEBLOWANY z utrzymaniem częściowem lub całkowitem, dla jednego pana do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Danielowa, ul. Długa 33, III. piętro. 77bp.

ODSTĄPIĘ 2 pokoje i kuchnię w Podgórzu, Krasickiego 26, II. piętro na prawo. 179x

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU

TROCHĘ HUMORU

POPRAWA...



Profesor: A teraz powiedz mi, kto z nas jest roztargniony: ja czy ty? Widzisz, że przyniosę do domu zarówno mój parasol, jak i twoją parasolkę!

Żona: Ale przecież oboje wyszliśmy z domu bez parasoli...

Różne

OSTRZEGAMY przed nabyciem weksla kaucyjnego od firmy Transport podpisanego przez Jonasza Blatta i Dawida Wechslera. 132g

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową, na nazwisko Mojsesa Elbauma, nr. 1903, wystawioną przez P. K. U. Kraków. 131g

ELIASZ Leszkowitz f. Glatt urodz. 1891, w Padwi Narodowej, powiat Mielec, unieważnia zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 229x

TAPCZANY, otomany, rozkładanki, — poduszki włosienne poleca tapicer — ul. Tomasza 4. 127g

Sprzedaż

PIĘKNA, słoneczna parcela w Szczawnicy, blisko Parku Narodowego, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia pod „Pieniny" do Adm. „N. Dziennika". 226x

JADALNIA nowa do sprzedania. Wiadomość: Kukurutz, Kraków, Starowiślna 46, sklep. 127g

MEBLE kuchenne w pierwszorzędnem wykonaniu poleca nowo założony magazyn, Józefa 8. 2867x

CHOROBY serca, Basedow, astma, Sanatorjum „Salus" Dra Kopczyka Kraków, ul. Szujskiego.

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan", Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, Kingi 9, tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 1609. [illegible]

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.